

Protokół Nr 45
z posiedzenia czterdziestej piątej sesji Rady Miejskiej w Więcborku, odbytego w dniu
25.03.2010r.

Posiedzenie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku przy ulicy Pocztowej 2.

Sesja trwała od godz. 10:00 – do godz. 15:40.

Obecność według załączonej listy obecności.

W sesji na 15 radnych udział wzięło 15 radnych , czyli quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał zgodnie z art. 14 ustawy o samorządzie gminnym / jedn.tekst Dz.U. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm. /

Spoza Rady w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|---|--------------------------------|
| 1. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 2. Sekretarz Gminy | - Renata Jesionowska – Zawieja |
| 3. Skarbnik Gminy | - Władysław Rembelski |
| 4. Radca Prawny UM | - Krzysztof Hoffman |
| 5. Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej
w Więcborku | - Piotr Węgrzyn |
| 6. Główna Księgowa Zakładu Gospodarki Komunalnej
w Więcborku | - Grażyna Kamińska |
| 7. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy
Społecznej w Więcborku | - Tomasz Siekierka |
| 8. Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy
w Więcborku | - Jarosław Ługowski |
| 9. Kierownik Świetlicy Środowiskowej w Więcborku w. z. | - Maciej Łucyszyn |
| 10. Kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska,
Leśnictwa i Dróg | - Tomasz Fifielski |
| 11. Kierownik Referatu Inwestycji, Planowania
Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami | - Michał Bąk |
| 12. Sołtys Sołectwa Witunia | - Maria Łańska |
| 13. Redaktor „Krajeńskich Zeszytów Historycznych” | - Leszek Skaza |
| 14. Redaktor „Gazety Pomorskiej” | - Marietta Chojnacka |
| 15. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Robert Środecki |

W części spotkania uczestniczyła p. mgr Monika Kozłowska przedstawicielka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, pisząca pracę doktorską dotyczącą „Przestrzeni Turystycznej Krajny”

Obradom przewodniczył p. Józef Kujawiak – Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku.

Porządek obrad przewidywał:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.

3. Przyjęcie protokołu z XLIV sesji Rady Miejskiej.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.
5. Informacja Burmistrza Więcborka o pracy w okresie między sesjami.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Przyjęcie informacji dotyczącej działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Więcborku.
- **Dyskusja.**
8. Przyjęcie informacji dotyczącej działalności Świetlicy Środowiskowej w Więcborku.
- **Dyskusja.**
9. Ustosunkowanie się do wniosków złożonych przez: Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Koła w Więcborku oraz Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników Zarząd Koła Więcbork dotyczących:
 - a) Wmurowania w cokole Pomnika Orła Białego tabliczki z napisem „KATYŃ 1940r.”
 - b) Nadania, przy okazji powstawania nowych ulic, nazwy ulicy „OFIAR KAROLEWA”.
 - c) Umieszczenia tablicy pamiątkowej Koła na Placu Jana Pawła II.
- **Dyskusja.**
10. Informacja Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku dotycząca wykonania zadań za 2009 rok w odniesieniu do założeń organizacyjnych, gospodarczych i finansowych.
- **Dyskusja.**
11. Ustosunkowanie się do wniosku złożonego przez Dyrektora ZGK dotyczącego ustalenia wysokości taryf za 1m³ wody i ścieków.
- **Dyskusja.**
12. Przyjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków ustalone przez Zakład Gospodarki Komunalnej.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie przez Gminę Więcbork nieruchomości położonej w Pęperzynie stanowiącej własność Skarbu Państwa – Agencji Nieruchomości Rolnych oddział terenowy w Bydgoszczy.
14. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie nieruchomości.
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż użytkownikowi wieczystemu nieruchomości gruntowej oddanej w użytkowanie wieczyste.
16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej zabudowanej.
17. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego na 2011 rok
18. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork na 2010 rok.
19. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
20. Wolne wnioski i informacje.
21. Zakończenie.

Ad.3 Przewodniczący RM Józef Kujawiak poinformował, że protokół z XLIV sesji został napisany, osobiście go przeczytał i podpisał nie wnosząc zmian. Do dnia sesji poprawek do niego nie wniesiono. Zapytał, czy ewentualnie teraz ktoś z radnych ma jakieś uwagi do protokołu. Takowych nie zgłoszono, zatem poprosił o jego przegłosowanie.

Protokół przyjęto jednogłośnie

Ad. 4 Informacja Przewodniczącego RM o poczynaniach w okresie między sesjami.

26.02.2010r. – zapoznanie się z przebiegiem prac związanych z rozprawdaniem sieci wodociągowej na terenie Leśnictwa Chłopigost. W wizji lokalnej uczestniczył również burmistrz Więcborka oraz Dyrektor Zgk p. Piotr Węgrzyn.

27.02.2010r. – udział w zebraniu sprawozdawczym OSP Lubcza.

3.03.2010r. – udział w uroczystości związanej z obchodami Dnia Kobiet w Dorotowie. Organizatorem imprezy było Koło Gospodyń Wiejskich w Dorotowie i Rada Sołecka.

8.03.2010r. – obchody Dnia Kobiet w Borzyszkowie.

11.03.2010r. – Udział w Gminnych obchodach Dnia Kobiet. Organizatorem uroczystości była Gminna Rada koła Gospodyń Wiejskich w Więcborku.

W tym dniu również, Przewodniczący RM wspólnie z Burmistrzem Więcborka, zapoznał się z przebiegiem prac związanych z rozprawdaniem sieci wodociągowej w Leśnictwie Chłopigost.

17.03.2010r. – udział w części I posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku.

18.03.2010r. – udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej Rady Miejskiej w Więcborku.

24.03.2010r. – udział w spotkaniu Prezydium Rady Miejskiej w Więcborku, w skaldzie poszerzonym o Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów RM, oraz Przewodniczącego Komisji Rolnictwa....RM.

W okresie od 11.03.2010r. – 24.03.2010r. Przewodniczący RM brał udział w zebraniach sprawozdawczych następujących sołectw:

11.03.2010r. – sołectwo Sypniewo,

12..03.2010r. – sołectwo Frydrychowo,

15.03.2010r. – sołectwo Śmiłowo, Zabartowo + zebranie sprawozdawcze OSP Sypniewo,

16.03.2010r. – sołectwo Pęperzyn, Dalkowo, Nowy Dwór,

17.03.2010r. – sołectwo Zgniłka,

18.03.2010r. – Zebranie sprawozdawcze Samorządu Mieszkańców / Więcbork /,

19.03.2010r. – sołectwo Wymysłowo,

22.03.2010r. – sołectwo Borzyszkowo i Suchorączek,

23.03.2010r. – sołectwo Lubcza i Jastrzębiec

Poza tym w w/w okresie Przewodniczący RM uczestniczył w spotkaniach roboczych organizowanych z inicjatywy swojej , bądź Burmistrza Więcborka, w sprawach dotyczących zapoznania się z bieżącymi problemami gminy, względnie celem ustosunkowania się do konkretnego zagadnienia. Dodatkowo też współdziałał w załatwianiu wszelkich spraw na bieżąco w Biurze Rady Miejskiej.

Ad. 5 Informacja Burmistrza Więcborka o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.

27.02.2010r. – udział w zebraniu sprawozdawczym OSP Lubcza.

2.03.2010r. – wyjazd do Torunia celem podpisania umowy dotyczącej zadania termomodernizacji placówek oświatowych.

8.03 – 9.03.2010r. – udział w obchodach 20-lecia Samorządu Terytorialnego.

10.03.2010r. – uczestniczył w spotkaniu dotyczącym Działania z Osi 5.2.1 – Szkolenia i Studia Podyplomowe dla Pracowników” w ramach którego istnieje możliwość bezpłatnego podnoszenia kwalifikacji i douczania się pracowników samorządowych.

11.09.2010r. – udział w obchodach Dnia Kobiet zorganizowanego przez Gminną Radę Koła Gospodyń Wiejskich.
12.03.2010r. – zebranie sprawozdawcze w Sołectwie Frydrychowo.
15.03.2010r. – zebranie sołeckie w Śmiłowie i Zabartowie.
16.03.2010r. – zebranie sołeckie w Peperzynie, Dalkowie i Nowym Dworze.
17.03.2010r. – zebranie sołeckie w Zgniłce, oraz udział w posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu rady Miejskiej w Więcborku, jak również zebraniu sołeckim Sołectwa Jeleń.
18.03.2010r. – udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i dostosowania do Unii Europejskiej, rady Miejskiej w Więcborku. W tym dniu Burmistrz Więcborka spotkał się również z p. Orłowskim wykonawcą Studium Wykonalności do Projektu budowy Kanalizacji na Osiedlu Piastowskim i modernizacji stacji uzdatniania wody w Więcborku. Rego samego dnia Burmistrz uczestniczył w zebraniu sprawozdawczym Samorządu Mieszkańców Więcborka.
19.03.2010r. – zebranie Sołeckie w Wymysławie, Runowie Krajeńskim i Wituni.
22.03.2010r. – zebranie sołeckie w Borzyszkowie.
23.03.2010r. – zebranie sołeckie w Lubczy.
24.03.2010r. – Udział w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, oraz zebranie sołeckie w Czarmuniu.

W tej części sesji Burmistrz poinformował również, iż zgodnie z tym co zapowiedział na sesji październikowej, podczas dotychczas odbytych zebrań sołeckich przedstawił mieszkańcom koncepcje i argumenty za ograniczeniem granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego. Wówczas też mieszkańcy mają okazję wypowiedzenia się w tej konkretnej sprawie, a zwieńczeniem rozmów jest przeprowadzenie głosowania, które mówi o tym, czy społeczeństwo jest za linią wytyczoną przez Gminę, czy też nie. Na dzień 24.03.2010r., czyli na dzień przed sesją tych głosów za ograniczeniem granic Parku było 160, 7 osób wstrzymało się w tej sprawie od głosu i 1 osoba była przeciwna.

Burmistrz odniósł się również do wspomnianego w kalendarium działań wyjazdu na 20 - lecie obchodów Samorządu Terytorialnego. Zjazd odbył się w Poznaniu, a jego uczestnikami byli wójtowie, burmistrzowie, Prezydenci miast oraz Starostowie. Było to niejako podsumowanie 20 – lecia samorządu, ale również okazja do wzmożonych działań w panelach dyskusyjnych i wypracowaniu wspólnego stanowiska. Na spotkaniu tym, oprócz Minister Oświaty, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Wiceminister Finansów, byli również obecni Marszałek i Wicemarszałek Sejmu / p. Komorowski i Szmajdziński /, oraz sam Prezydent RP p. Lech Kaczyński. Tak liczne grono polityków stworzyło sposobność do przedstawienia przez samorządowców nurtujących ich problemów, które z perspektywy ulicy Wiejskiej są często nie dostrzegane. Dlatego też została wystosowana deklaracja wypracowana w poszczególnych panelach dyskusyjnych składająca się z wniosków, skierowanych do Komisji Wspólnej Rządu, Jednostek Samorządu Terytorialnego i przedstawicieli naszego Parlamentu:

- a)** przywrócenie zapisów art. 24-26 ustawy z 26 listopada 1998 r. o dochodach JST, które przewidywały rekompensowanie dochodów utraconych z powodu ulg i zwolnień ustawowych; zrekompensowanie skutków zmian ustawowych z ostatnich lat
- b)** wprowadzenie standardów obliczania tych środków pochodzących z redystrybucji, które służą finansowaniu zadań własnych - dotyczy to przede wszystkim oświaty, a także pomocy społecznej, z uwzględnieniem kategoryzacji JST;
- c)** wprowadzenie udziału JST w podatku VAT - na początek w postaci „zwrotu VAT” płaconego z budżetów JST od inwestycji publicznych (co de facto oznacza przepływ środków z budżetów lokalnych czy regionalnych do budżetu centralnego)

d) zwiększenie autonomii JST w stanowieniu podatków i opłat lokalnych (w granicach ustawowych); powiązanie podatku od nieruchomości z ich wartością; znalezienie nowych źródeł zasilania finansowego społeczności lokalnych

2. Rozwój lokalny to nie tylko inwestycje w infrastrukturę techniczną i społeczną, ale także świadczenie usług publicznych o wysokiej jakości. Pod tym względem w ciągu minionych 20 lat nastąpił wielki postęp. Obejmuje on przekształcenia w sektorze gospodarki komunalnej, jej demonopolizację

i znaczącą prywatyzację tam, gdzie nie występuje monopol sieciowy. Ustawa o gospodarce komunalnej daje samorządom możliwość wyboru sposobu świadczenia usług - przez własne jednostki albo zlecenie ich wykonania przez inne podmioty. Dalszy wzrost jakości funkcjonowania gospodarki komunalnej wymaga

a) przyjęcia zaproponowanych przez rząd i uzgodnionych na Komisji Wspólnej Rządu i ST w 2008 r. zmian w prawie zamówień publicznych, dotyczących świadczenia usług przez własne podmioty, którym powierzono ich realizację w aktach założycielskich;

b) pilnego uporządkowania zasad gospodarowania odpadami komunalnymi, na podstawie założeń uzgodnionych na Komisji Wspólnej Rządu i ST wiosną 2009 roku;

c) zapewnienia samodzielności JST w gospodarowaniu posiadanym majątkiem w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność (zgodnie z konstytucją);

d) szybkiego uchwalenia zmian ustawowych, które umożliwią nam racjonalne planowanie i zarządzanie przestrzenią, w sposób zapewniający zrównoważony rozwój, w tym także poprzez rewitalizację obszarów zdegradowanych.

3. Zadaniem, które pochłania największą część środków finansowych przekazanych jednostkom samorządu terytorialnego, jest edukacja. Finansowana była pierwotnie z subwencji celowej, do której gminy dopłacały ok. 11% środków (1996). Z czasem, na skutek zmian systemowych, subwencja ta została włączona do subwencji ogólnej i systematycznie malała, powodując konieczność zwiększenia dofinansowania ze środków własnych gmin do około 30%. Przyczyną tego stanu rzeczy jest trwająca od połowy lat 90. odmowa ze strony administracji rządowej określenia standardów, które umożliwiłyby rzetelne obliczenie kwoty subwencji (istnieje tylko algorytm jej podziału). Innym powodem ograniczenia samorządom możliwości odpowiedzialnej i racjonalnej realizacji tego zadania są niektóre zapisy Karty Nauczyciela, rodzące określone skutki organizacyjne i finansowe, wprowadzane bez rzetelnej ich analizy. Aby zadania w tej ważnej dla przyszłości Polski sferze mogły być wykonywane odpowiedzialnie, konieczne jest:

a) określenie standardów realizacji zadań oświatowych do rzetelnego obliczenia kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, z uwzględnieniem zwiększonego zakresu zadań przedszkoli;

b) niezbędne zmiany w ustawach, w tym w Karcie Nauczyciela - przyjęcie zasady, że zmiany są dokonywane w uzgodnieniu ze Stroną Samorządową, a nie w sposób, jaki miał miejsce w przypadku art. 30a i 30b Karty, obecnie zaskarżonych do Trybunału Konstytucyjnego przez kilka miast.

4. Konieczne jest podjęcie debaty nad relacjami organów stanowiących z wykonawczymi, w celu zapewnienia potrzebnej równowagi między nimi

5. Niezbędne jest szybsze wprowadzenie nowoczesnych systemów funkcjonowania administracji, a także dostosowanie rozwiązań ustawowych do wymogów zintegrowanego zarządzania procesami rozwoju lokalnego i regionalnego.

Ad. 6 Interpelacje i zapytania radnych.

1. **Radny Roman Mroczkowski** po raz kolejny w imieniu mieszkańców Osiedla Słonecznego zgłosił problem jakim jest błędna numeracja znajdujących się tam budynków mieszkalnych, która wynika prawdopodobnie z przesunięcia o jeden numer. W związku z powyższym są też rozbieżności pomiędzy zapisami w księdze wieczystej, a oznaczeniem numeru widniejącym na budynkach. Niedopatrzenie to powstało zapewne dużo wcześniej, ale dziś mieszkańcy pytają kto ma ponieść koszty przywrócenia tego, do stanu prawidłowego.
2. **Radna Janina Fiedler pytała**, czy znany jest już termin rozpoczęcia prac brukarskich na ulicy Krasickiego w Więcborku.
3. **Radna Barbara Bury** zgłosiła potrzebę usunięcia wycieku wody na posesji przy ulicy Pocztowej 4. Woda wydobywa się prawdopodobnie z terenu byłej masarni Gminnej Spółdzielni. Na wspomnianej posesji tworzy się przez to niesamowite błoto, w związku z czym mieszkańcy proszą o jak najszybszą interwencję w tej sprawie.
 - **Radna prosiła również** o zastosowanie bardziej skutecznej i trwalszej metody wypełniania ubytków w drodze przy ulicy Lipowej w Więcborku, ponieważ kruszywo, którym zasypywane są obecnie dziury w asfalcie podczas deszczowej aury i po przejechaniu auta zostaje wypłukane.
 - **Ponadto p. Bury** interesowała się terminem rozpoczęcia prac przy dokończeniu budowy chodnika, przy ulicy Powstańców Wielkopolskich.
 - **Przypomniała również** o konieczności ogrodzenia placu zabaw na Osiedlu Plebanka, które zapewni bezpieczeństwo bawiącym się na nim dzieciom.
4. **Radny Stanisław Schwartz** korzystając z obecności na sesji radnego powiatowego p. Tomasza Fifielskiego prosił o interwencję w Zarządzie Dróg Powiatowych w sprawie wyrównania poboczy i usunięcia zawyżeń utrudniających odpływ wody.
 - **Zwrócił się też z prośbą**, by w pierwszej kolejności skierować równiarkę do Sołectwa Pęperzyn, które ma największą ilość dróg polnych.
5. **Radny Ireneusz Balcer** w imieniu mieszkańców ulicy Łokietka na Osiedlu Piastowskim, wnioskował o wysłanie tam chociażby jednego transportu żużlu, który mieszkańcy we własnym zakresie rozgarną. Po sezonie zimowym, przy rozmiękłym podłożu występują tam trudności z podjazdem po stromym wjeździe.
6. **Radny Waldemar Kuszewski** mówił o potrzebie załatwienia dziur w asfalcie przy ulicy Starodworcowej. Interpelację tą, skierował też do radnego powiatowego p. Tomasza Fifielskiego.

Odpowiedź w tej kwestii była natychmiastowa - zadanie to już zostało wykonane.

- **Ponadto radny apelował** o ostateczne rozwiązanie problemu wybijającej kanalizacji ściekowej przy Alei 600-lecia w Więcborku, a konkretnie przy bloku Nr 11a. Sytuacja taka zaczęła się od momentu podłączenia do tej kanalizacji Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej i jest ona niewątpliwie uciążliwa dla mieszkańców.
- **Ponowił też interpelację** dotyczącą zarwanego asfaltu przy bloku Nr 1 na Osiedlu BoWiD. Najprawdopodobniej wynikiem tego jest wymywanie przez kanalizację deszczową podłoża pod asfaltem. Do tej pory w miejscu tym wycinano asfalt i podsypywano podłoże, a następnie go uzupełniono. Problem ten jednak powraca, więc warto, znaleźć i usunąć przyczynę takiego stanu rzeczy i do tematu nie powracać.
- **Podobna sytuacja** wystąpiła na Starym Rynku w Więcborku, gdzie asfalt przy studziencie wymyty deszczowej utworzył sporą wyrwę stwarzającą realne niebezpieczeństwo wypadku. Spawa ta również zdaniem radnego wymaga szybkiej interwencji.

- **Zgłosił** interpelację dotyczącą projektu i pomysły budowy ronda u zbiegu ulic: Gdańskiej, Starodworcowej i I Armii Wojska Polskiego. Chciał, by dopilnowano i ewentualnie zweryfikowano to, czy będzie ono umożliwiało ciągnikom siodłowym z naczepą, jadącym od strony Sępólna, zjechać z niego bezpośrednio na ulicę Starodworcową. Być może jednak będzie i tu sytuacja podobna jak w Sępólnie, gdzie ciągnik siodłowy z naczepą, żeby zjechać z takiego ronda, musi to rondo okrążyć. A jak wiadomo ruch tych samochodów akurat od strony Sępólna będzie na ulicę Starodworcową. Jeżeli zatem technika skreślenia w stronę wspomnianej ulicy będzie wyglądała tak, jak w sąsiedniej miejscowości, można sobie wyobrazić jak będzie wyglądała komunikacja na tym rodzaje.

7. **Radna Grażyna Sowińska** zwróciła uwagę na pojawiające się zarzuty dotyczące słabego oznakowania parkingu przy ulicy Potulickich w Więcborku, które powoduje, że kierowcy parkują obojętnie gdzie na Rynku, nie wiedząc w ogóle, że taki parking funkcjonuje. Sugerowała, by sprawie tej się przyjrzeć.

- **Kolejną niepokojącą** rzeczą związaną z parkingiem przy ulicy Potulickich, jest zalegająca w jego centralnym punkcie woda. Z tego co wie Gmina ponosiła dodatkowe koszty z racji wykonania odwodnienia, a w tym miejscu woda nadal nie ma odpowiedniego odprowadzenia.

- **Następne pytanie radnej** dotyczyło procedur wydawania decyzji odnośnie wycinki drzew tj. czy decyzja o wycince jest autorytatywnie przez pracownika Urzędu, czy też jest ona konsultowana jeszcze z kimś innym. Chodzi o to, jak te decyzje są podejmowane i kto za nie odpowiada. Mówi o tym ze względu na fakt, że wycinka przydrożnych drzew jest obwarowana innymi przepisami - decyduje tu głównie bezpieczeństwo, a nie zdrowotność drzew. Natomiast kontrowersja związana z tym tematem pojawiła się też, po posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu w kwestii przyszłej wycinki dębów w Lasku Miejskim. W celu uniknięcia nieporozumień, jakie powstały po poprzedniej wycince należałoby pewne rzeczy uściślić.

- **Ostatnia interpelacja** poprzedzona została gratulacjami dla Burmistrza Więcborka za wynik uzyskany podczas głosowań przeprowadzonych na zebraniach sołeckich, w sprawie ograniczenia granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego cyt.: „160 głosów „za”, po 18 posiedzeniach jest imponujący” – koniec cytatu. Kontynuując wątek głosowań prosiła o wskazanie obowiązujących w gminie Więcbork procedur dotyczących konsultacji społecznych. Pozwoli to ustalić czy to, co miało miejsce na zebraniach sołeckich można uznać za konsultacje społeczne odnoszące się do poparcia uchwały w sprawie zmiany granic Parku. Wątpliwości radnej w tej kwestii budził fakt, że o ile jej wiadomo, uczestnicy zebrań nie byli powiadomieni wcześniej, czego to spotkanie będzie dotyczyło, a dodatkowo też, w jej odczuciu przedstawienie sprawy było w tym przypadku dość jednostronne. Pytanie – interpelacja tyczy procedur, czy takowe są, jak powinny takie konsultacje wyglądać i, czy były one zgodnie z tymi procedurami przeprowadzone.

W tym miejscu Przewodniczący RM powiedział, że w tej sprawie złożył również p. Leszek Skaza, a zapozna z nim radnych w punkcie „wolne wnioski i zapytania radnych”.

8. **Radny Stanisław Posieczek** wskazywał na fatalny stan dróg na ulicach Sypniewa. Najgorzej sytuacja wygląda tam, gdzie prowadzono prace przy budowie kanalizacji. Pytał, kto ma powstałe zapadnięcia usunąć – czy wykonawca kanalizacji, czy też może Gmina.
9. **Radny Józef Kosiniak** wyraził zadowolenie z usunięcia przez Zarząd Dróg Wojewódzkich zakrzaczeń na drodze Więcbork – Sypniewo. Nurtuje go jednak pytanie, co zamierza zrobić ZDW w kwestii remontu nawierzchni tej właśnie drogi, by poprawić

bezpieczeństwo jej użytkowania. Ponadto dopytywał o wykonanie planowanego przez ZDW chodnika do wsi Witunia. W obu przypadkach prosił Burmistrza o ewentualne zwrócenie się z pytaniami do Zarządcy Drogi.

- **Radny pytał też** o postępy w sprawie możliwości wykupu gruntu przy świetlicy w Zakrzewku.

- **Prosił zarówno** radnego powiatowego, jak i Burmistrza Więcborka o interwencję w sprawie stanu nawierzchni drogi do Zakrzewka. Przez dłuższy czas na drodze tej nie dokonywano żadnych napraw, a po sezonie zimowym jest ona na prawdę w złym stanie. Jeżeli w najbliższym czasie nic w tym względzie się nie zrobi, droga ta zamieni się w drogę polną.

- **Pan Kosiniak** poruszył również zagadnienie związane z koniecznością usunięcia azbestu. Okres na który wyznaczono na jego wymianę wydaje się co prawda dość odległy, ale mieszkańcy są zdania, że ktoś kiedyś dał zgodę na użycie tego materiału do pokryć dachowych, dlatego zatem teraz koszty rozbiórki ma pokrywać społeczeństwo. W związku z powyższym sugerował, by wystąpić z wnioskiem z urzędu, od Rady Miejskiej i skierować go do Ministerstwa Ochrony Środowiska, aby ono w całości lub części poniosło koszty wymiany eternitu.

Radny odniósł się też do wypowiedzi radnej Grażyny Sowińskiej dotyczącej, jej zdaniem niezbyt przejrzystej przedstawionej, na zebraniach sołeckich, informacji o zmianie granic Krajeńskiego Parku Krajobrazowego. Osobiście uczestniczył na zebraniach w Dorotowie, Jeleniu, Frydrychowie, Sypniewie i uważa, że kwestie te były przekazane bardzo szczegółowo i bezstronnie. Odpowiadał też na związane z tym tematem pytania mieszkańców. Przypomniawszy też, że przy tworzeniu KPK, słyszało się same głosy zachwyty. Teraz okazuje się, że w wielu przypadkach, właśnie jego istnienie, utrudnia przeprowadzenie jakiegokolwiek inwestycji cyt.: „powstaje dużo problemów, trzeba występować z różnymi pismami, są koszty itd.” – koniec cytatu. Do tego jeszcze dochodzi wprowadzanie obszarów Natura 2000, o czym nie informowano społeczeństwa i nie konsultowano tego z nim. Nie chciałby być tu źle zrozumianym, bo absolutnie nie jest przeciwny ochronie środowiska, z tym, że odbywać się to powinno na „zdrowych zasadach”. Okazuje się bowiem, że wprowadzenie Natury 2000 w znacznym stopniu ograniczy działania jakie rolnik będzie mógł wykonywać na terenie swojego gospodarstwa. Radny jest zresztą w posiadaniu książki na ten temat i myśli, że takową posiada również Krajeński Park Krajobrazowy. W książce tej podane są wszystkie zakazy obowiązujące na terenach objętych Naturą 2000.

Przewodniczący RM powiedział, że w tej sprawie przerywa dyskusję ponieważ są to sprawy, które mogą zostać poruszone w punkcie „wolne wnioski”. Teraz zgłaszane są interpelacje i należy trzymać się ściśle wyznaczonego porządku obrad. Natomiast Pan Kosiniak nie potrzebnie z tym tematem wyszedł już teraz.

Panie Przewodniczący mam pytanie, dlaczego przerwał Pan dyskusję po wypowiedzi p. Kosiniaka, a nie wcześniej. Moje pytanie jest właśnie o to, czy to jest punkt „Interpelacje i zapytania radnych”, czy „Dyskusja”? Mam jednak jeszcze jedno pytanie – tak na gorąco – jaką książkę ma Pan na myśli p. Kosiniak? – mówiła radna Sowińska.

„Natura 2000” – odparł radny Kosiniak.

A co ona ma wspólnego z Parkiem, to nie wiem, ale nie będę kontynuować dyskusji w tym punkcie – powiedziała radna Sowińska.

Na pytanie, dlaczego Przewodniczący RM nie przerwał dyskusji wcześniej, odpowiedział on, że pewne zasady kultury obowiązują i jego. Natomiast jeżeli ktoś chciałby w tej chwili temat ten kontynuować, to na pewno nie udzieli głosu.

- 10. Radny Jerzy Urbaniak** pytał, czy znany jest już ostateczny termin remontu drogi wojewódzkiej przy ulicy Pocztowej i Gdańskiej w Więcborku. Wcześniej podawane terminy były różne. Teraz z tego, co wcześniej podawał Burmistrz, z uwagi na ciągłą rotację na stanowisku Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, spowodowała że z tego planu zadań Rejonu Dróg Wojewódzkich wypadliśmy. Wskazane ulice mają najgorszą nawierzchnię, stąd też pytanie, kiedy to zadanie zostanie wykonane.
- 11. Radny Ireneusz Balcer** wybiegając w przyszłość, zastanawiał się nad możliwością wystąpienia do Zarządu Dróg Wojewódzkich o wykonanie ścieżki rowerowej na drodze wojewódzkiej Nr 241, z Więcborka w kierunku „Gabi – Bis”. W firmie tej pracuje około 400 pracowników, z których wielu dojeżdżając do pracy, korzysta z tego środka lokomocji. Można byłoby nawet odcinek tej ścieżki rowerowej przedłużyć aż do wjazdu, do Branicza i w ten sposób połączyć pętlę rowerową na trasie Więcbork-Jezioro Belałowe.
- 12. Radny Stanisław Piłka** wskazał na fatalny stan drogi powiatowej na odcinku Borzyszkowo- Czarmuń i Borzyszkowo - Lubcza. O tej sytuacji chciano rozmawiać na zebraniach sołeckich / w Borzyszkowie, Czarmuniu i Zgniłce / z Dyrektorem ZDP p. Edwin Eckertem, ale pomimo zaproszenia, nie pojawił się on na żadnym z nich.

Ad. 7 Informację dotyczącą działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Więcborku przedstawił jej Kierownik p. Jarosław Ługowski.

Informacja stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu / akta biura RM /

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radna Grażyna Sowińska pytała, czy otwarta pracownia ceramiczna będzie mogła służyć szerszemu gronu, niż podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy.

Pan Ługowski odpowiedział, że oczywiście będzie ona służyła szerszemu gremium zainteresowanych, ponieważ już został nawiązany kontakt z Domem Kultury oraz ze Świetlicą Środowiskową. Pozostaje jedynie kwestia, „zgrania” tego, jak również doposażenia pomieszczenia w sprzęty typu: stoły i krzesła / tu być może jakieś środki uda się pozyskać dodatkowe pieniądze w ramach Programu /. Należałoby również dogadać się w kwestii rozliczenia kosztów – głównie chodzi o energię elektryczną, ale nie są to problemy, których nie można byłoby rozwiązać.

Radna kontynuując wypowiedź uważała, że pewnie znaleźliby się chętni, którzy korzystaliby z tego nawet odpłatnie i myślała tu głównie o placówkach kulturalnych. Skoro jednak, tak jak wspomniał Kierownik, tych korzystających byłoby więcej, ktoś musiałaby być za to odpowiedzialny. Czy zatem jest taka osoba – instruktor, który ewentualnie po godzinach sprawowałby pieczę nad tą pracownią.

Tak, osobiście ukończyłem taki kurs – powiedział. Problem natomiast pojawia się w kwestii odpłatności, ponieważ instytucja jaką jest ŚDS, nie może prowadzić działalności zarobkowej.

Nie mniej istnieje Stowarzyszenie, jest Księgowa i na pewno, jeżeli tylko będą chętni, uda się to załatwić.

Dyrektor MGPOS nie ukrywał, że korzystanie z pracowni wiąże się z ponoszeniem znacznych kosztów. Na dziś założony tam został podlicznik prądu, a reszta to kwestia pewnych ustaleń, porozumień, tak aby wszystko odbyło się formalnie.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję.

Ad. 8 Informację dotyczącą działalności Świetlicy Środowiskowej w Więcborku przedstawił p. Maciej Łucyszyn, zastępujący przebywającą na urlopie chorobowym, Kierownik p. Emilię Pawłowską.

Informacja stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu / akta biura RM /

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radna Grażyna Sowińska zabierając głos zapytała, czy są szansę na zrealizowanie planów jakie, z tego co wie, miała Świetlica, co do sprzedaży wykonywanych przez nią prac. Miało to być prowadzone przez Stowarzyszenie, czy taka możliwość już się ukonstytuowała?

Pan Łucyszyn odpowiedział, że szczerze mówiąc Stowarzyszenie jeszcze nie funkcjonuje tak jak powinno, jest to dopiero na etapie ponownego pozyskiwania członków. Jeżeli jednak sytuacja się wyjaśni, chcieliby spróbować właśnie w ten sposób pozyskiwać środki na realizację tego zamierzenia.

Przewodniczący zamknął dyskusję.

Ad. 9 Wnioski złożone przez: Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Koła w Więcborku oraz Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników Zarząd Koła Więcbork przedstawili ich Prezesowie: p. Józef Białkowski i p. Henryk Korthals.

Jako pierwszy głos zabrał p. Józef Białkowski, który przypomniał motywy, jakie skłoniły jego Związek do wystąpienia z przedmiotowym wnioskiem do Rady Miejskiej. Jeżeli chodzi o Karolewo, to w okresie trzymiesięcznym – od 15 września – do 15 grudnia funkcjonował tam obóz pracy, w którym hitlerowcy zamordowali 1781 osób. Są to osoby udokumentowane, więc może być ich w rzeczywistości więcej. Przeliczając to na dni, można przyjąć, że prawi 20 osób ginęło każdego dnia. Uwzględniając natomiast fakt, że nie każdego dnia odbywały się egzekucje, to były sytuacje, gdzie tych grup prowadzonych na miejsce straceń było więcej / grupy 30 – 40 osobowe/. Większość straconych, to mieszkańcy Więcborka i okolicznych wiosek, głównie mężczyzn, ale zdarzały się też kobiety i dzieci. W związku też z powyższym, Związek uznaje za słuszne, by uhonorować i upamiętnić osoby, które poniosły tam śmierć i nadać, którejs z nowo utworzonych ulic w Więcborku, nazwy „Ofiar Karolewa”. Drugi z wniosków dotyczył upamiętnienia osoby p. Kaczmarka strażnika celnego, który zginął w Katyniu. Ponieważ przyjęto zasadę, że jeżeli zostanie udokumentowana śmierć osoby pochodzącej z tego terenu, to tablica taka zostanie wmurowana. Być może ofiar tych jest więcej, ale na razie ta jedna jest potwierdzona. Związek, reprezentowany przez p. Białkowskiego, uważał, że i ta ofiara życia również zasługuje na upamiętnienie.

Przewodniczący RM powiedział, że wnioski te były również opiniowane na posiedzeniu Komisji i nie było tu żadnych wątpliwości, co do słuszności wniosków. Wszyscy byli raczej jednoznaczni w tym, że o wskazanych zajściach i ludziach należy pamiętać. W przypadku nazwy ulicy na pewno realizacja nastąpi przy nadarzającej się okazji tj. przy powstaniu jakiejś nowej ulicy. Co do tego jednak wypowie się Burmistrz Więcborka, który może wskazać jak długi będzie termin oczekiwania, a być może już zaistniała taka możliwość.

Pan Leszek Skaza dopowiedział, że z terenu Powiatu Sępoleńskiego osób zamordowanych w Katyniu, było więcej. Akurat w gminie Więcbork udokumentowano jedno nazwisko, ale np. w gminie Kamień / w Małej Cerkwicy / był to p. Franciszek Przytarski, z Wałdowa na wschodnie tereny wywieziono Posterunkowego Policji. Zginął tam również z-ca Komendanta Powiatowego Policji. Takie przypadki są faktem i wydaje mu się, że warto o nich pamiętać i odpowiednio uhonorować.

Burmistrz Więcborka zabierając głos w sprawie powiedział, że nadanie imienia „Ofiar Karolewa” nazwie ulicy jest jak najbardziej wskazane. Chciałby jednak, by znaleźć / co będzie przedmiotem dyskusji na Komisji Infrastruktury / odpowiednie ku temu miejsce, tak, by nie była to ulica „prowadząca do nikąd”. Nazwa ta w pewnym stopniu, wszystkich nas zobligowuje do oddania tym ludziom należytej czci. Niech to będzie, zatem ulica, która naprawdę będzie na to zasługiwała. Poruszył również kwestię o której mówił już na posiedzeniu Komisji Rolnictwa..., przy opiniowaniu wniosków, a która dotyczy upamiętnienia śmierci Kapitana Emila Cuprysia. W tej sprawie do Burmistrza zwróciło się Koło Armii Krajowej. Istnieje możliwość zamontowania takiej tablicy na budynku p. Przewoskiego na więcborskiej Promenadzie. Burmistrz wyszedł jednak z pytaniem, czy nie warto byłoby umieścić tej tablicy pamiątkowej na pomniku „Orła Białego”. Tym bardziej, że zginął on za to, by orzeł ten mógł nosić koronę, a my możemy być wolni. Miejsce to, zdaniem Burmistrza będzie bardziej odpowiednie, niż ta ściana przy której prawdopodobnie / aczkolwiek nie ma pełnej wiedzy na ten temat / został zastrzelony przez ówczesne organy bezpieczeństwa. Chciałby również prosić radnych o opinię w tej sprawie.

Następnie głos zabrał p. Henryk Korthals, który w imieniu Związku Represjonowanych Żołnierzy Górników Zarząd Koła w Więcborku, wnioskował o umieszczenie ich tablicy pamiątkowej przy pomniku „Orła Białego” na Placu Jana Pawła II”. Dodał również, że ich poprzednia koncepcja, by umieścić ta tablicę na oddzielnym pomniku, rzeczywiście nie miałaby odpowiedniego wyrazu. Natomiast spojęne to w pewną całość z innymi tablicami pamiątkowymi, będzie miało odpowiedni charakter. Tablica jest już wykonana i jest w posiadaniu Związku, prosił zatem, by w odpowiednim czasie została ona zamontowana.

Po wystąpieniu p. Korthalsa Przewodniczący RM odczytał treść zapisu, który widnieć będzie na tablicy Związku Represjonowanych Żołnierzy Górników Zarząd Koła w Więcborku. Mówił również o tym, że na posiedzeniu Komisji pan Korthals wnioskował o umieszczenie tablicy na osobnym pomniku / kamieniu, obelisku/, jednakże radni byli zdania, by wszystkie uhonorowania skupić w jednym miejscu. Trudno byłoby, bowiem przy okazji jakiś uroczystości, przy wciąganiu flagi narodowej na maszt, rozstrzygnąć do którego z pomników podejść jako pierwszego. W tej sprawie p. Korthals kontaktował się ze swoimi zwierzchnikami i decyzyjnie skłania się jednak ku propozycji radnych.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radna Grażyna Sowińska powiedziała, że osobiście jest za tymi inicjatywami, natomiast w przypadku dotyczącym tablicy upamiętniającej śmierć Kapitana Cuprysia, prosiła by jej treść i miejsce usytuowania ustalić również ze Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej.

Jestem w stałym kontakcie z p. Stanisławem Gębałą, żołnierzem z Lubartowa – powiedział p. Burmistrz.

Dzięki niemu został przeniesiony pomnik Kapitana Cuprysia na nasz cmentarz i wszystkie dane dotyczące p. Cuprysia. – mówiła radna Sowińska. Druga uwaga radnej, była sugestią w kierunku zastanowienia się nad nazwą ulicy „Ofiar Karolewa”. Mówiła, iż zdaje sobie sprawę, że w wielu miastach podobne nazwy funkcjonują, ale czy nie należałoby nazwy tej poszerzyć o określenie „Obozu w Karolewie”. Faktem jest, że nazwa ulicy nie powinna być zbyt długa, lecz dla niej osobiście nazwa „Ofiar Karolewa” nie jest jednoznaczna. Uznała te, że jest to sugestia, która być może powinna być poddana po rozprawę językowcom i znawcom rzeczy.

Radny Kuszewski podobnie jak przedmówczyni, pozytywnie odnosił się do realizacji przedstawionych wniosków. Jednakże znając ograniczone możliwości umieszczenia na cokole pomnika „Orła Białego” kolejnych tablic proponował, by dobrze ich rozplanować rozmieszczenie. W przypadku, kiedy tablica jest już wykonana, to niejako stoi się przed faktem dokonanym, ale należałoby zastanowić się na przyszłość, aby i tą kwestię wyregulować tzn. określić z góry wymiary jakie, taka tablica powinna mieć. Wówczas miejsce będzie miało odpowiednią oprawę i budziło właściwy sobie szacunek.

Przewodniczący RM w odpowiedzi na powyższe wspominał, że już na Komisji mowa była o konieczności zaangażowania w te sprawy plastyka, który wykona odpowiedni projekt, musi być też zrobiona odpowiednia dokumentacja. Taki zabieg musi być wykonany aby całość zachowała wymagany charakter.

Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpiono do głosowania nad przedstawionymi wnioskami.

Opinia Rady w tej sprawie była jednomyślnie pozytywna

Po głosowaniu Przewodniczący RM zwrócił się bezpośredni do zainteresowanych prosząc, by w finalizowaniu tej sprawy, pozostawali w ścisłym kontakcie z Burmistrzem Więcborka.

Ad. 10 - 11 Informację dotyczącą wykonania zadań za 2009 rok w odniesieniu do założeń organizacyjnych, gospodarczych i finansowych Zakładu Gospodarki Komunalnej w Więcborku przedstawił jego Dyrektor p. Piotr Węgrzyn.

Informacja stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego Protokołu / akta biura RM /

Po omówieniu przez Dyrektora ZGK danych zawartych w informacji, Przewodniczący RM, przerwał dalszą realizację tego punktu porządku obrad i powitał na sali obrad p. Monikę Kozłowską – przedstawicielkę Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, która

jeszcze przez planowanym terminem sesji wystąpiła do niego z prośbą o możliwość wystąpienia na niej i przeprowadzenia ankiet, które wykorzystane zostaną w pisanej przez nią pracy doktorskiej w temacie „Przestrzeń Turystyczna Krajny”. Ponieważ dyskusja na wnioskiem złożonym przez ZGK może się przedłużyć się w czasie, proponował wpierw wysłuchać p. Kozłowskiej, wypełnić przygotowane przez nią ankiety, a następnie przejść do kontynuowania porządku obrad.

Pani Kozłowska podziękowała za przedstawienie jej radnym i jednocześnie wytłumaczyła, że jej spóźnienie wynika z faktu, iż w dniu dzisiejszym również o godzinie 10:00 rozpoczęła się sesja Rady w Sępólnie Krajeńskim, na której również przeprowadzała badania, identyczne z tymi, jakie zostaną przeprowadzone w Więcborku. Pani Kozłowska jest pracownikiem Uniwersytetu Bydgoskiego i jednocześnie podjęła trud pisania pracy doktorskiej dotyczącej przestrzeni krajny w ujęciu nieco innym od prac klasycznych. Jej prośba o umożliwienie przeprowadzenia badań wśród radnych są niejako konsekwencją badań jakie przeprowadziła ona w sezonie letnim wśród turystów i jednodniowych odwiedzających w wyniku których zaczęły się kreować bardzo ciekawe wnioski. Uznała zatem, że radni jako przedstawiciele mieszkańców, a przede wszystkim samorządowcy, mogą również na ten temat się wypowiedzieć, wyniki tych badań będą wspaniałym uzupełnieniem tych przeprowadzonych wśród turystów, czy też materiału pierwotnego zbieranego w obiektach noclegowych. Ze względów logistycznych najłatwiej jest przeprowadzić ankietę anonimową. Ankieta była wcześniej testowana, więc nie powinna sprawić problemu, nie mniej przed jej wypełnianiem udzieli króciutkiej instrukcji, co do punktów przy których wcześniej pojawiły się wątpliwości. Wskazała również gminę Więcbork, jako jedną z najciekawszych, uwypuklających się na tle tego terenu którym się zajmuje.

Na czas wypełniania ankiet nastąpiła przerwa w obradach.

Po przerwie obrady wznowiono / z obrad ubyla radna Barbara Bury /.

Pani Kozłowska podziękowała radnym za pomoc, wyrażając jednocześnie nadzieję, że wyniki przeprowadzonych badań będą obiecujące i będzie je można opracować i potraktować jako uzupełnienie informacji uzyskanych od turystów.

Przewodniczący RM życzył doktorantce, aby zebrane materiały posłużyły właściwie i aby jak najszybciej udało się jej obronić pracę doktorską. Ponadto, życzył, by napisana praca ukazała się w postaci książkowej również dla dobra Krajny.

Pani Kozłowska dodała, że zamierzeniem zarówno jej jak i jej promotora – prof. Matczak z Uniwersytetu Łódzkiego, aby praca ta po jej obronieniu, ukazała się drukiem w postaci książkowej. Jeżeli plany uda się zrealizować, deklarowała podarowanie jednego egzemplarza książki Burmistrzowi Więcborka.

W dalszej części obrad kontynuowano temat rozpoczęty przed przerwą łącząc go jednocześnie z kolejnym punktem porządku obrad tj. wnioskiem dotyczącym ustalenia wysokości taryfy za 1m³ wody i ścieków złożonym przez ZGK.

Wniosek wraz z analizą zysków i strat w roku 2009 oraz wykazem wykonanych przez ZGK prac, stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu / akta biura RM/.

Kwota za którą ZGK planuje wykonać zadania na 2010 rok wynosi 194. 200,00 zł. Planowany remont stacji uzdatniania wody ma wynieść 1.800.000,00 zł. Część udziału przeznaczonego a ten cel jest zabezpieczona w tegorocznym budżecie. Aplikacja o środki zewnętrzne odbędzie się w jednym wniosku – modernizacja stacji uzdatniania wody oraz kanalizacja Osiedla Piastowskiego. Obecnie przygotowywane jest studium wykonalności do tych zadań inwestycyjnych. Środków, które przeznaczone są na te zadania jest 1.500.000 zł, a potrzebnych do sfinansowania całości, będzie 2.800.000,00 zł. na pozostała brakująca część ZGK będzie musiało zaciągnąć kredyt na czas trwania inwestycji, aby potem otrzymać zwrot w postaci środków unijnych.

Proponowane stawki taryf za wodę i ścieki oraz abonament za okres od 1.05.2010r. – do 30.04.2011r. wynoszą:

- 1m³ wody brutto – **2,87, zł** / poprzednia stawka **2,61 zł** /
- Stawka opłaty abonamentowej brutto – **3,00 zł** / poprzednia stawka **2,84 zł** /
- 1m³ oczyszczania ścieków brutto – 5,57 zł / poprzednia stawka 5,11 zł /
- 1m³ oczyszczania ścieków dowożonych brutto – **3,20 zł** / bez zmian do roku poprzedniego/

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Pan Kujawiak wskazał, że w chwili obecnej Burmistrz Więcborka i Rada przekazały ZGK „wędkę, a ryby musi zacząć łowić sam”. W ostatnich latach tej kadencji / ostatnie 3 lata / zostało wykonane 79,5 km sieci wodociągowej. W 2005 i 2006 roku 28 km sieci wodociągowej, co daje razem 107 km sieci wodociągowej. W roku 2010 zostanie wykonane około 20km sieci, czyli razem będzie 128km. Podłączeń przypadających na 107km sieci jest 170 tj. 1,58 podłączenia na 1km czyli mało i świadczy o słabym wykorzystaniu tej sieci. Należy zatem dążyć do tego, by przynajmniej na 1km sieci było około 8-10 przyłączy. Przyczyn takiego stanu rzeczy można doszukiwać się chociażby w tym, że ludzie korzystają z własnych hydroforni, które wybudowali wcześniej, by w ogóle mieć dostęp do wody. Dopóki, zatem stan wody w tych hydroforniach pozwoli na korzystanie z własnej wody / za darmo/, dopóty nikt nie podłączy się do sieci gminnej. Nie mniej Zakładowi, Radzie, czy Burmistrzowi na pewno zależy będzie aby tych podłączeń było jak najwięcej, a w związku z tym przychody były większe przy tych samych kosztach stałych, żeby rzeczywiście 1m³ wody/ścieków był tańszy.

W roku 2002 ZGK sprzedał 345 tys. m³ wody, a w roku 2009 336 tys. m³, zatem nastąpił spadek. Przy tym koszty stałe, jak mówił, Dyrektor uległy zmianie, chodzi tu głównie o energię elektryczną, co wytworzyło bardzo niekorzystną sytuację dla Zakładu. Jest to zdaniem Przewodniczącego RM okres, który należy traktować jako przejściowy i z którego należy jak najszybciej wyjść, czyli starać się różnymi metodami pozyskać jak największą liczbę odbiorców. Kiedy ukończone zostaną prace przy budowie sieci, będzie prawdopodobnie możliwe utworzenie drugiej ekipy zajmującej się wykonywaniem podłączeń do sieci / większa wydolność zakładu w realizacji podłączeń / . .

Jeżeli chodzi o ścieki, to sytuacja jest podobna, bo od sześciu lat notuje się około 200 tys. m³ / wahania w granicach 198 tys. m³, 201 tys. m³, / . 135 tys. m³ płynie kanalizacją, a 65 tys. m³ płynie z szamb. Tu również Spółka powinna pójść w kierunku, by sieci kanalizacyjne były również w pełni wykorzystane tj. aby jak najszybciej nastąpiły podłączenia oraz przerwać system dopłaty do ścieków dowożonych na tych ulicach, gdzie jest możliwość podłączenia się do kanalizacji.

Całkowite zakończenie budowy w roku 2010 sieci wodociągowej, czy zawansowana budowa sieci kanalizacyjnej, stanowi niewątpliwą korzyść dla mieszkańców ale i dla ZGK. Zakład dostaje front na którym może gospodarować. Ludzie oszczędzają i zużycie spada, należy zatem wykonywać jak najwięcej podłączeń w celu spowodowania wzrostu ilości sprzedanej wody.

Dziś ZGK zwraca się o podjęcie uchwały w celu zwiększenia stawek taryf na wodę i ścieki. Tej kwestii poświęcone było, między innymi spotkanie Komisji Rolnictwa i wspólne spotkanie Komisji Budżetu i Komisji Rolnictwa. Po dosyć burzliwej dyskusji na obu spotkaniach Zakład zmienił propozycje stawek na wodę, ścieki i abonament / w szczególności ten ostatni został znacznie obniżony /. Udało się dla dobra mieszkańców dojść do porozumienia, ale należy pamiętać też o tym, że ZGK musi mieć zapewnioną swobodę działania / nie można doprowadzić do jego cyt.: „zapaści”/.

Przewodniczący RM kończąc wypowiedź stwierdził jednoznacznie, że ZGK w roku 2010 niezależnie od tego, czy te proponowane taryfy będzie miał zatwierdzone, czy nie, musi robić wszystko, ażeby te przychody wzrosły, a koszty stałe nie uległy zwiększeniu. Doprowadzić, zatem do takiej sytuacji, kiedy nie będzie potrzeby podwyższania taryf

Radny Ireneusz Balcer powiedział, że przeglądając bilans Spółki zauważył, że widnieją w nim trzy instytucje, które mają zobowiązania pieniężne wobec ZGK. Może przyjąć że w przypadku dwóch z nich mogą być problemy ze ściagalnością. Generalnie jednak nie rozumie, jak trzy dosyć duże, prężnie działające na naszym terenie firmy, cały czas funkcjonując nie płacą swoich zobowiązań, co więcej zobowiązań tych nie można od nich ściągnąć. Było to dla radnego przerażające tym bardziej, że jedna z firm zalega na kwotę 10.000,00 zł, druga – 9.000,00 zł i trzecia 19.000,00 zł.

Księgowa ZGK wyjaśniła, że kwoty zadłużenia w tej chwili się zmniejszyły. To co otrzymali radni to bilans za 2008 rok, natomiast bilans za rok 2009 nie mógł być ujęty, bo zostanie on zatwierdzony dopiero w kwietniu tego roku.

Przewodniczący dodał, że radny wymienił kilka instytucji, które zalegają z płatnościami, ale nie należy oszczędzić przy tym takich, które mają 140.000,00 zł zaległości i tu należy podjąć zdecydowane kroki. Instytucja ta jest Administracja Zasobów Komunalnych cyt.: „mówimy niech każdy swoje koszty pokrywa, dostają dodatki mieszkaniowe i jakoś trzeba się z tego rozliczyć. Musimy iść do przodu, stale o tym mówimy, ale „przy drzwiach zamkniętych”. Stawiamy sprawę jasno – mieszkańcy wsi mieszkańcy miasta nie mogą z tego tytułu ponosić konsekwencji „ – koniec cytatu.

Radna Beata Lida zwracając się do Dyrektora ZGK pytała, czy zadaniem statutowym AZK jest odbiór pieniędzy za wodę.

Tak, oni administrują budynkami i oni również zbierają pieniądze za wodę – p. Węgrzyn.

Czyli jest to ich obowiązkiem nie ZGK – pytała dalej Radna Lida.

Oni zarządzają tymi mieszkaniami / budynkami / i oni obciążają za śmieci, za wodę, za kanalizację i tego typu usługi – odparł p. Węgrzyn.

Mam zatem pytanie, dlaczego nie ma tu Kierownika AZK. Cały czas mówimy tu o p. Dyrektorze i to jemu się „sięga”, a p. Dropinski jest głównym tematem. Może poprośmy tu p. Dropinskiego niech odpowie na to pytanie – radna Lida.

Może winą leży po stronie ZGK, który nie odcina dłużnikom wody – Przewodniczący RM.

Pan Węgrzyn mówił, że rozmawiał w tej sprawie z Burmistrzem i p. Dropinskim właśnie na temat tych zaległości. Kiedyś kwota ta oscylowała w granicach 80.000,00 zł – 100.000,00 zł w tej chwili jest coraz gorzej. Cyt.: „ Z rozmowy wynikło jedynie tyle, że jeżeli są takie koszty i Gmina nie dołoży, to z czego ja zapłacę” – koniec cytatu.

W tym miejscu radna Beata Lida złożyła formalny wniosek o zaproszenie na obrady sesji Kierownika AZK, by odpowiedział na pytania radnych. Wówczas, zdaniem radnej sytuacja będzie jasna.

Burmistrz proponował, by zrobić to na kolejnej sesji, aby druga strona mogła się również przygotować.

Przewodniczący RM uznał jednak, że nie ma tu potrzeby wielkiego przygotowywania się, ponieważ chodzi jedynie o wyjaśnienie Kierownika, co zamierza zrobić z powstałym zadłużeniem.

Z kolei radna Lida stwierdziła, że w takim razie ustalenie stawek taryf powinno zostać również przełożone do kolejnej sesji.

Burmistrz Więcborka opuścił salę obrad, by telefonicznie poprosić o przybycie na sesję Kierownika AZK.

Radny Waldemar Kuszewski powiedział, że po wczorajszym posiedzeniu Komisji poświęcił czas na ponowne przeanalizowanie wniosku ZGK, który wpłynął do Rady Miejskiej w sprawie ustalenia nowych taryf i doszedł do nowych wniosków. Być może większość z radnych – może wszyscy, wychwycili je wcześniej, a jeżeli nie, to on chciałby kilka ze swoich spostrzeżeń uwypuklić. Po pierwsze, radny ubolewał, że brak jest, zgodnie jednak z zapisami ustawy, bilansu Firmy za 2009 rok, ponieważ przedstawione wyniki działalności to jedna rzecz, a kondycja finansowa i struktura majątku Spółki jest równie ważna, a tego można dowiedzieć się li tylko z bilansu, nie zaś z tego, co zostało przedstawione. Drugą poruszoną przez p. Kuszewskiego kwestią, było to, że cały ciężar niejako wymuszający podwyżki, przypisuje się wzrostowi kosztów energii elektrycznej i temu jakie w związku z tym generuje ona koszty. Natomiast nie ma to w ogóle odzwierciedlenia w przedstawionej przez ZGK kalkulacji, gdzie przewidziany jest jedynie 4 % wzrost tych kosztów, a kwoty przedstawione w sprawozdaniu za 2009 rok wykazują zupełnie co innego. Radny odniósł się również do zapisu umieszczonego pod tabelą Nr 1 gdzie można przeczytać, że cyt.: „ W 2010 roku zaplanowano największy wzrost kosztów w stosunku do roku 2009 w następujących pozycjach: energii elektrycznej / z powodu wzrostu cen o około 4 % /, oraz regulacji płac o około 8 %. Pytał w związku z tym dlaczego to nazywa się akurat „regulacja płac” i na czym miałyby ona polegać?, Czy w innych jednostkach przewidziano takie regulacje płac? Warto również, zdaniem radnego zwrócić uwagę na to, co zostało zrobione i jak to zostało wykorzystane, a miał tu na myśli inwestycję poczynioną na ulicy Lipowej w Więcborku. Problem z tym związany poruszony został na zebraniu Samorządu Mieszkańców i dotyczy położenia nowego odcinka wodociągu. Wcześniej, co prawda mieszkańcy otrzymali stosowne pisma z zapytaniem, czy chcą budowy nowego odcinka sieci wodociągowej w celu poprawy jakości wody, na co oczywiście wszyscy przystali. Nikt, jednak w owym piśmie nie wspomniał, że za nowe łącze trzeba będzie zapłacić i skutkiem tego w tej chwili nikt nie jest

zainteresowany przyłączeniem się do nowej sieci. Można powiedzieć, że kolejne pieniądze zostały zainwestowane, ale nie ma z tego spodziewanych efektów.

Podsumowując radny z przykrością stwierdził, że dla niego przedstawiony wniosek / pomimo tego, iż zdaje sobie sprawę z niemożliwości odkrycia co roku czegoś nowego / , po raz kolejny został powielony. Choć nie neguje zawarcia pewnych sformułowań i akapitów, które obligatoryjnie muszą być w nim zawarte, we wniosku po raz kolejny czyta / radny przypomniał, iż w roku poprzednim również to czytał i nic w tym zakresie się nie zmieniło/ cyt.: „ Jako przykład nowe metody alokacji polegające na uznaniu określonej taryfowej grupy odbiorców usług właściwych rodzajami kosztów i niezbędnych przychodów w sposób bezpośredni przełożą się na poprawę jakości usług realizowanych przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Więcborku. Powodem tego jest właściwe przypisanie kosztów i przychodów danej usłudze co stanowi przejrzystość przy wyliczaniu taryfy. Jako przykład może posłużyć tutaj wyliczony i wyodrębniony zysk na wodzie i ściekach, który może zostać przeznaczony np. na zakup urządzeń monitorujących pracę przepompowni ścieków” – koniec cytatu. Nasuwa się tu pytanie w jaki sposób można sfinansować zakup urządzeń monitorujących pracę przepompowni ścieków, kiedy w tych dwóch wspomnianych pozycjach / woda i ścieki / ZGK odnotował straty – 31.000,00 zł i 29.000,00 zł.

Pan Węgrzyn wyjaśnił, że założenia te tyczą się roku bieżącego.

Tak, ale ja ten sam akapit który czytałem teraz, czytałem w ubiegłorocznym wniosku. Czyli po raz kolejny zostało to powielone, a wyników jak nie ma, tak nie ma – p. Kuszewski.

Cyt.: „ na potwierdzenie tego, co Pan powiedział, Panie Dyrektorze, że dotyczy to poprzedniego roku, cytuję dalej: „ Powyższy przykład pokazuje, że przy właściwej realizacji planu finansowego oraz wprowadzeniu nowych metod alokacji przy tworzeniu taryf na pewno nastąpi poprawa jakości usług dostarczania wody i odprowadzania ścieków (...) Zaproponowana taryfa została zaplanowana w sposób bezpieczny i umożliwia w pełni pokrycie wszelkich niedoborów spowodowanych ewentualnymi zmianami ekonomicznymi. (...) przyjmujemy, że wyliczona taryfa nawet przy niektórych zmianach ekonomicznych nie spowoduje zachwiania planu finansowego Zakładu Gospodarki Komunalnej” – koniec cytatu.

W odpowiedzi Dyrektor ZGK tłumaczył, że wskazane 4 % zwwyżki jest zgodne z tym, co podaje energetyka. W ubiegłym roku też podano sugerowany wskaźnik zwwyżki, a w praktyce za energię zapłacono 15 % więcej. Jeżeli chodzi o regulację płac, podkreślił, że załoga w przeciągu dwóch lat nie dostała „ani grosza” – ani premii, ani podwyżki. Zdecydowano, zatem, że około 8 % podniesione zostaną płace i w zasadzie trudno nazwać to podwyżką. Firma wykonuje najbardziej brudne roboty jakie można robić w tej gminie i tym ludziom należy się godziwe wynagrodzenie, którego na dziś nie otrzymuje. Dlatego też prosił, by nie żałować tym właśnie ludziom, tych „paru groszy więcej”, bo na prawdę nie są to żadne wielkie pieniądze. Jeżeli chodzi o ulice Lipową, to nie wie kto się pod przedmiotowym pismem podpisał i należałoby to sprawdzić. Osobiście żadnego pisma nie wysyłał i w zasadzie nie wie o co chodzi. Odcinek wodociągu został wykonany i jeżeli wskazuje się, że wina leży po mojej stronie, to prosi o przedstawienie mu podpisu jego, p. Dueskau lub kogokolwiek. Co zaś do strat, to tłumaczył, że wystąpiły one nie dlatego, że jakość wody stała się lepsza, bo żeby to nastąpiło, musi być wydane 1.800.000,00 zł o które ZGK zabiega. Niestety nie ma możliwości, by na istniejących urządzeniach dostarczać wodę jaką by się chciało. W Pęperzynie można puścić surową wodę i spełnia ona wszystkie normy, bo takie są tam parametry wody. W Więcborku woda jest jaka jest i bez remontu kapitalnego stacji nie należy spodziewać się wielkich wyników. To co możliwe było do zrobienia, zostało

wykonane – wymieniono żwirki, odżelaziacze, dysze i na dzień dzisiejszy nic innego zrobić się już nie da. Należy zrobić kapitalny remont stacji i od tego nie uciekniemy.

Radna Beata Lida pozostając w temacie 2 % wskaźnika podwyżki płac mówiła, że zgodzi się z tym, iż brak ich w roku poprzednim stanowi jakiś argument „za”. Jednakże firma, która nie przynosi zysków, a jak wspomniał Dyrektor, za chwilę może przynosić straty, nie może raczej na taki ruch sobie pozwolić cyt.: „ musimy liczyć pieniądze”. Poprosiła również obecną na sesji księgową o wyliczenie ile podwyżka wyniosłaby w skali roku.

Jest to dokładnie 26.603,00 zł na rok – 2.100,00 zł na miesiąc na wszystkich pracowników oczyszczalni – powiedziała p. Kamińska.

Rozumiem, że podała Pani ta kwotę li tylko, żeby powiedzieć jaki jest wzrost jeżeli chodzi o zaopatrzenie w wodę. Natomiast jest to ujęte w dwóch pozycjach, czyli mamy nie 26.603,00 zł, tylko 50.513,00 zł i proszę nie mówić, że 2.000,00 zł miesięcznie to nie jest dużo. Skoro i 0,10 zł nie byłoby dużo, to pewnie dzisiaj nie rozmawialibyśmy na temat stawek, tylko pierwszy wniosek ZGK by przeszedł i nie byłoby żadnego problemu. Jeżeli twierdzimy, że te kilka groszy, to nic nie robi. Bądźmy konsekwentni – mówił radny Kuszewski.

Jeżeli rodzina miesięcznie bierze 7m³ po podwyżce /0,26 zł miesięcznie / płaciłaby 1,82 zł miesięcznie. Do tego wliczając połowę tej opłaty tj. 014 zł – 1,9 zł miesięcznie. Tyle obciąży się miesięcznie każde gospodarstwo domowe, które zużywa średnio taką ilość wody. Czy to jest naprawdę taka wielka kwota ? Na zebraniu w Wituni ktoś powiedział, że 1,5 litra Świtezianki w sklepie p. Słupikowskiego, kosztuje dzisiaj 0,40 zł więcej. O czym my mówimy, chcemy mieć lepszą wodę tylko najlepiej jakby było to za darmo, a tak niestety się ni da. Czas realnego socjalizmu już minął. Trzeba inwestować, trzeba zwiększać ceny, bo takie jest życie. Czy my negocjujemy z energetyką ile chcemy płacić za energię elektryczną ? Taka jest rzeczywistość – powiedział p. Węgrzyn

Panie Dyrektorze, ja mówię o sensie tego, co pisze Pan we wniosku. Pan powiedział, że poprawa jakości wody nastąpi jeżeli zmodernizujemy stację wodociągową tak?

Tak powiedziałem – p. Węgrzyn

Dlaczego zatem nie napisał Pan tego we wniosku tylko, że nastąpi to za sprawą zmian stawek / formuła zastosowana we wniosku po raz kolejny /. Po co to pisać. Ja wiem Panie Dyrektorze, że jakoś trzeba to uzasadnić, to napiszmy, że pozwoli nam to np. na pokrycie kosztów, a poprawa jakości wody nastąpi jeżeli zmodernizujemy stację uzdatniania wody – radny Kuszewski.

Zna pan moja odpowiedź – możemy tak napisać – p. Węgrzyn.

Radny Roman Mroczkowski zastanawiał się, co sprawiło, że wywóz nieczystości płynnych przyniósł starty? Pytanie stąd, że są jednostki, które świadczą te usługi i są w stanie wyżywić rodzinę, będąc jedynym żywicielem rodziny, a w ZGK ta usługi przynoszą straty.

Pan Węgrzyn powiedział, że o ile zna tą rodzinę to dla ścisłości należy powiedzieć, że utrzymują ją dwie osoby. Niemniej sprzęt na którym pracuje Spółka, a dokładniej części do samochodu wywożącego nieczystości, kosztowały 5.609,87 zł. Niestety jest to dość zużyty

sprzęt, który wymaga remontów. Do tego pracownik obsługujący „beczkę” otrzymał nagrodę jubileuszową w kwocie 6.380,00 zł, więc wyszło razem 11.989 i to jest właśnie ta wykazana strata.

Radny Waldemar Kuszewski uważał, że w kontekście płynności finansowej Firmy, należałoby się zastanowić nad możliwością zawierania umów indywidualnych o zaopatrzenie w wodę/ przynajmniej tam gdzie są takie możliwości / - pomiędzy ZGK, a danym odbiorcą. Uniknie się w tym przypadku pośrednika, a ZGK zyskuje bezpośredni wpływ na klienta. Zakład w tym przypadku nie zdaje się na AZK i to, co robi ona w kwestii ściągania należności, by mu zapłacić. AZK zawsze może powiedzieć, że nie otrzymuje należności i trudno. Takie rozwiązanie wiąże się na pewno z większym nakładem pracy, bo trzeba byłoby indywidualnie wystawiać fakturę każdemu, ale może to wpłynąć pozytywnie jeżeli chodzi o ten dział ZGK.

Nie jest to żadna nowość. Kiedyś mieliśmy sytuację taką, że Spółdzielnia „Nad Orlą” nie płaciła nam za ścieki. Na dzień dzisiejszy mamy zawarte z nimi indywidualne umowy. Była to inicjatywa nasza, ale wykonana za zgodą Spółdzielni – dokładnie nie wiem, bo wtedy nie pracowałem w Firmie. Są jednak indywidualne umowy podpisane z Plebanką i Peperzynem – mówił p. Węgrzyn.

Radny Jerzy Urbaniak przypomniał, że poprzedniego dnia na posiedzeniu wspólnej Komisji Budżetu i Rolnictwa, te tematy które poruszane są na sesji były omawiane były przez cztery godziny. Dziwi go zatem niektóre z pytań padających w tej chwili / tu zwrócił się do radnej Beaty Lidy / na sesji. Konkretnie w temacie zaległości AZK wobec ZGK, gdzie wyraźnie podkreślono, że w przeciągu kwartału do tych spraw się powróci. Dziś natomiast sprawę tą „stawia się na ostrzu noża”, a tak nie powinno być. Na komisji padł konkretny wniosek i decyzją całej Komisji ustalono, że w przeciągu kwartału komisja się do tego odniesie i wówczas też AZK będzie musiało jakieś stanowisko zająć.

Panie Urbaniak ja myślę, że każdy z nas ma prawo pytać o to, gdzie są nieścisłości. Wydaje mi się, że zadałam pytanie, które na Komisji nie padło – stwierdziła radna Lida.

Radny Józef Kosiniak uznał, że koniecznym jest podjęcie działań w kierunku poprawy wyniku finansowego Zakładu. Na Komisji mówił o Radzie Nadzorczej, ale myśli że warto o niej wspomnieć również na szerszym forum, bo w zasadzie nie pomaga ona Spółce, a pieniądze bierze. W związku z tym zwrócił się z prośbą do Burmistrza Więcborka jako właściciela jednoosobowej Spółki, by uregulować kwestie związane z finansowaniem jej Rady Nadzorczej tak, aby nie stanowiły one takiego obciążenia.

Radny Kuszewski po raz kolejny zabierając głos powrócił do wcześniejszej wypowiedzi Dyrektora ZGK w kwestii indywidualnych umów z odbiorcami. Sugerując możliwość takiego sposobu rozliczania nie mniemał, że odkrył czegoś co jest nieznanego, a rada nie jest po to, by mówić co Dyrektor ma robić. Może ona jedynie podpowiadać, dawać pewne sugestie, a jak zostaną one wykorzystane zależy wyłącznie od ich adresata – w tym przypadku Dyrektora ZGK. Jeżeli zaś mówił o ulicy Lipowej, to nie po to, by kolejny raz o nie przypomnieć, ale po to, aby coś w tym kierunku dalej zrobić. Jest bowiem położony nowy odcinek wodociągu, gdzie nie ma podłączeń indywidualnych mieszkańców, a wywołując tą sprawę nie pytał, kogo Dyrektor będzie obwinił i, czy będzie obwinił, ale jakie ma on propozycje, bądź zamierzenia w tym konkretnym przypadku cyt.: „ Panu Temat jest znany, bo był Pan na zebraniu mieszkańców Więcborka i z tematem się Pan zapoznał. Jeżeli, by Pan chciał dalej

coś z tym zrobić myślę, że dzisiaj stan Pana wiedzy byłby większy. Jeżeli ja pytam o indywidualne umowy, a Pan mówi, że nie jest to żadna nowość, to w takim bądź razie ja pytam ile w ciągu ostatniego roku / jeżeli chodzi o AZK i ZGK/, ile Pan zawarł umów indywidualnych zamiast jednej – AZK jako zarządcy danego budynku. Jeżeli to nie jest nic nowego, zoile Pan tego zrobił. Tak samo jak o tych beczkach, o których mówiliśmy na komisji, to nie jest żadna nowość, to nie jest żadne odkrycie, ale pytanie jak to funkcjonuje, czy to jest używane, czy to narzędzie, które ma Pan w ręku – czy Pan je wykorzystuje? To o to tylko chodzi, my nie mówimy co Pan ma robić, możemy jedynie podpowiedzieć, bo to Pan musi dbać o finanse ZGK, a nie my” – koniec cytatu.

No właśnie dlatego staram się dbać o te finanse, a o mój stan wiedzy niech się Pan nie martwi w sprawie wodociągu, bo się na prawdę na tym znam. Szanowni Państwo, to nie jest – zostaje czterdzieści przyłączy do zrobienia i kto je zrobi? I za co? To jest pytanie. Robimy przyłącza wodociągowe – w porządku, ale co z tym przyłączami? Ja tego nie wiem. Podobna sytuacja jest na osiedlu Słonecznym, gdzie na dzień dzisiejszy, tam gdzie była kopana kanalizacja, po negocjacjach z wykonawcami, wykonaliśmy również wodociąg przy ulicy Orlej i Stromej, teraz decyzja należy do kogo? Ja naprawdę nie mam na tyle środków żeby to pokryć. Wiem, że jest taka potrzeba, ale może przeprowadzić negocjacje i ludzie coś do tego dołożą - nie wiem. Nie dyskutowaliśmy na ten temat, była zrobiona dokumentacja, ja jako kierownik budowy wybudowałem 300m wodociągu. Wiem, że są głosy krytyczne odnośnie drogi, ale rozmawiałem z p. Landowskim i jak tylko będzie pogoda zrobimy to – naprawimy. Ja na prawdę nie mogę odpowiedzieć na to pytanie – kto wykona czterdzieści przyłączy i za co? Tego nie wiem – mówił p. Węgrzyn.

Radny Józef Kosiniak był zdania, że przecież cyt.: „nikogo nie można zmusić do podłączeń” – koniec cytatu. Podobnie też nie można wymagać, by ZGK pokrył koszty podłączeń. Do wykonanych na wsi wodociągów, kto chce to się przyłącza, ale oczywiście ponosi koszty tego podłączenia i tak powinno to wyglądać w całej gminie. Cyt.: „Gdyby było nas na to stać można byłoby zastosować jakąś ulgę” – koniec cytatu.

Radny Waldemar Kuszewski powiedział, że zgadza się z wypowiedzią przedmówcy, ale nie zna on specyfiki tego wodociągu na ulicy Lipowej. Tam ludzie mają już wodę, choć podłączenia są wykonane bardzo dawno. Ktoś jednak wyszedł z inicjatywą żeby poprowadzić nowy wodociąg i pytano mieszkańców, czy tego chcą. Ci oczywiście na to przystali, ale nikt nie spytał ich, czy będą chcieli zapłacić jeszcze raz za przyłączenie, tym bardziej że co najmniej jeden z mieszkańców już kiedyś za to płacił. Chodziło o to, by spotkać się z tymi ludźmi, przybliżyć im temat i spróbować jakoś go rozwiązać. Cyt.: „Nie chodzi mi o jakiś sponsoring, ale o jakieś konsekwencje - przemyślane działania – koniec cytatu.

Przewodniczący RM uważał, że sieć na ulicy lipowej może być traktowana jako zapasowa, rezerwowa . Ci co podłączyli się niedawno, a przynajmniej ten jeden, który zapłacił powinien mieć wykonane to na koszt Firmy, natomiast pozostali, jeżeli na dzień dzisiejszy nie chcą się podłączać, niech się nie podłączają / podobnie jak w sołectwach /. Nie można jednak stosować wyjątków i finansować podłączenia z budżetu Gminy. Byłoby to nieuczciwe i niesprawiedliwe.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję.

Opinia Komisji Rolnictwa - Przewodniczący tejże Komisji powiedział, że Komisja w tej sprawie spotkała się dwukrotnie. Pierwsze spotkanie odbyło się wyłącznie w gronie członków Komisji Rolnictwa, a drugie było spotkaniem wspólnym z Komisją Budżetu i Finansów. Na tym ostatnim te stawki, które zostały dziś przedstawione przez Dyrektora ZGK zostały zaopiniowane pozytywnie, ale nie jednogłośnie.

Radny Kuszewski zgłosił pytanie do Radcy Prawnego dotyczące wniosków o zatwierdzenie taryf, które trafiły do radnych. Są to trzy wnioski z tą samą datą, jak zatem należy je traktować.

Radca uznał, że w tej sprawie powinien wypowiedzieć się ich autor.

Istnieje ustawowy obowiązek złożenia wniosku 70 dni przed wejściem w życie i taka data musi być.

Radny Tadeusz Mrozinski stwierdził, że sprawa jest prosta i radny Kuszewski ma w tym przypadku rację. Przedstawiony przez ZGK wniosek został nie zaopiniowany przez Komisję Rolnictwa... i na wspólnej Komisji Budżetu i Finansów i Komisji Rolnictwa został postawiony i przegłosowany wniosek do ZGK. ZGK ustosunkował się do niego pozytywnie i przedstawił go na dzisiejszej sesji. Jest to zatem błąd, który należy poprawić / na ostatnim wniosku /. Jest to podobna sytuacja jak z przedstawionym przez Burmistrza budżetem, do którego radni zgłaszają wnioski, a Burmistrz ustosunkowuje się do nich pozytywnie, bądź negatywnie. Pierwszy wniosek nie został zaopiniowany, radni wysunęli swój wniosek do którego ZGK ustosunkowało się pozytywnie, przedstawiając nowy wniosek i data jego, zdaniem radnego, powinna być inna.

Dyrektor ZGK przeprosił radnych za tą nieścisłość, jeżeli jest to możliwe księgowa dokona poprawek. Osobiście wyszedł jednak z założenia, że jest taryfa która powinna być złożona do określonego czasu i teraz ktoś mógłby zakwestionować ważność wniosku z data późniejszą.

Po tych wyjaśnieniach przystąpiono do głosowania.

Na sali 14 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało	- 9 radnych
Przeciwnych	- 3 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 2 radnych

Dyrektor ZGK podziękował radnym za głosowanie i wyraził zadowolenie, że doceniają i rozumieją co znaczy Firma ZGK.

Po głosowaniu na sali obrad pojawił się Kierownik Administracji Zasobów Komunalnych p. Stefan Dropinski więc kontynuowano watek ściągальności przez AZK należności i rozliczeń z ZGK.

Przewodniczący RM wyjaśnił p. Dropinskiemu, że został on poproszony o przybycie z uwagi na fakt, iż AZK zalega w stosunku do ZGK – instytucji która nie jest charytatywną, na kwotę około 140.000,00 zł., oraz w celu wskazania jaką widzi możliwość rozwiązania tego problemu.

Kierownik przyznał, że rzeczywiście zaległość taka ma miejsce, ale wynika ona z tego, że lokatorzy winni są AZK około 400.000,00 zł. Aby odzyskać należności AZK wysyłało upomnienia, rozkładało dług na raty, a potem robiło windykacje i sprawy sądowe, które kontynuowane są w dalszym ciągu. Wygląda to jednak tak, że komornik informuje go, że z niektórych lokali nie ma możliwości ściągnięcia zaległości, a wyrok jest ważny około 10 lat. Nie zawsze zatem jest możliwość ściągnięcia długu.

Przewodniczący RM mówił, że podobno jest taka zasada, iż starający się o uzyskanie dodatku mieszkaniowego musi wpierw uzyskać potwierdzenie z AZK o nie zaleganiu z opłatami za wodę.

Pan Dropinski wytłumaczył, że aby dostać dodatek mieszkaniowy lokator, który ma jakieś zadłużenie, musi w ostatnim miesiącu spłacić pełny przypis tzn. jednorazowy przypis i na tej podstawie musi otrzymać podpis na wniosku o dodatek mieszkaniowy. Przepisy nic nie mówią o spłacie należności wstecz.

W takim układzie, zdaniem przewodniczącego RM ZGK stał się instytucją pomocy społecznej. Energetyka nie daje takich możliwości, bo jeżeli są zaległości to prąd jest od razu odcinany, a z ZGK zrobiono się ofiarę, bo brak w Zakładzie płynności finansowej odbija się na wszystkich mieszkańcach. Sprawa ta musi zostać rozwiązana. Dlaczego ludzie otrzymując dodatki mieszkaniowe nie regulują opłat za wodę. Teraz dług wynosi 140.000,00 zł, za rok wyniesie 180.000,00 zł i koniec, końców ktoś będzie musiał za to zapłacić. Może też zdarzyć się tak, że AZK splajtuje i przyjdzie do Burmistrza, by Rada zatwierdziła pokrycie strat w wysokości 500.000,00zł w AZK.

Kierownik AZK zaznaczył, że w świetle obowiązujących przepisów nie ma on możliwości ściągnięcia tej zaległej należności. Jeżeli nawet odda sprawę do sądu o eksmisję dłużnika, to otrzyma klauzulę o zapewnieniu mu lokalu zastępczego, a takowego nie znajdzie. Jeżeli zostanie w tym samym lokalu sytuacja będzie taka sama – bez zmian.

Jaka miesięcznie spływa do AZK kwota z tytułu czynszu –Przewodniczący RM.

Około 5.000,00 zł/6.000,00 zł – p. Dropinski.

A ile wynoszą płace w AZK – pytał dalej p. Kujawiak.

Około 11.000,00 zł – p. Dropinski.

Czyli trzeba się zadłużać, żeby wziąć wypłatę – p. Kujawiak.

Jakie są łączne wpływy do AZK, za wodę ścieki itd. – Burmistrz Więcborka.

Około 110.000,00 zł /115.000,00 zł. – p. Dropinski.

Jak to się ma do zaległości w ZGK – zastanawiał się P. Kujawiak.

Kierownik doprecyzował, że płaci on nie tylko wodę i ścieki ale również za olej opałowy ok. 160.000,00 zł rocznie i węgiel około 100.000,00zł.

Iloma mieszkaniem administrujecie – p. Kujawiak.

Około 700 mieszkań. Zadłużenie całości tj. te 400.000,00 zł to około 23 % całości obrotów AZK. - p. Dropinski

Radny Kuszewski pytał jaką mniej więcej ilością metrów kwadratowych administruje AZK i jaka jest średnia opłata za administrowanie od 1m² . To jego zdaniem najwięcej powie radnym o funkcjonowaniu i wydajności tej Firmy.

Pan Dropinski odpowiedział, że AZK zarządza około 35 tys. m². jeżeli chodzi o pytanie dotyczące średniej ilości wpływów, to dotyczy to również garaży, budynków. Wychodzi to mniej więcej pół na pół – jedna połowa stanowi czynsze, druga połowa koszty administracyjne / druga część liczona jest jako wspólnota i jest to inne rozliczanie /.

A o jaką sumę rocznie wzrasta zadłużenie? – Przewodniczący RM

Postępuje ostatnio, ale jest to w granicach 20.000,00 zł/25.000,00 zł w skali roku – p. Dropinski.

Czyli do 500.000,00 zł dojdziemy za rok – p. Kujawiak.

Radny Kuszewski zwracając się do Przewodniczącego RM wnioskował, by zgodnie z założeniami przyjętymi podczas posiedzenia Komisji do tematu powrócić w określonym czasie. Zrozumiałym jest bowiem, że na pewne szczegółowe pytania Kierownik w dniu dzisiejszym nie jest w stanie udzielić odpowiedzi. Natomiast, to o co pytał miało na celu wykazanie, czy AZK z wpłat za administrowanie jest w stanie się utrzymać tj. swoich pracowników, koszty obsługi itd. Uznał również, że do tego zmierzały również Przewodniczący RM.

Tak, wydawało mi się, że wpływy z tych czynszów wystarczają na utrzymanie administracji – to jest wegetacja, tak mi się wydaje, ale odpowiedzi nie uzyskałem, zatem liczę na nią w najbliższym czasie – zdaje się, że mówiliśmy o maju – Przewodniczący RM.

Pan Dropinski zaznaczył, że AZK, Urząd, czy też kto inny nie jest winowajcą tego, że społeczeństwo biednieje. Osobiście był na kilku posesjach i rzeczywiście sytuacja tam jest trudna, cyt. : „choć z drugiej strony n kieliszek wódki mają” – koniec cytatu.

Tylko ściągnięcie zadłużenia jeżeli jest 5.000,00 zł, czy 10.000,00 zł jest inne, niż wówczas kiedy dojdzie do 400.000,00 zł. jeżeli ktoś miał 500,00 zł, a dziś ma 3.000,00 zł, to mówiąc prawdę jemu „już to wszystko wisi”. Chodzi jednak o to, że w ogóle doszło do takiej sytuacji i, że w tej chwili dalej się to potęguje. Coś trzeba z tym zrobić, trzeba sprawę postawić jasno żeby co roku nie mówić tego samego. Dziś jest 450.000,00 zł jutro będzie 480.000,00 zł i ja wiem, że to tak, czy inaczej przejdzie na Urząd. To co nas spotka za rok, niech nas spotka za dwa miesiące. Wiedzmy do czego zmierzamy i na jakim etapie jesteśmy i co nam grozi, bo to jest wegetacja. Ci mieszkańcy którzy płaca nie mają robionych remontów i się „wściekają” - grzmiał Przewodniczący RM.

Radna Beata Lida pytała, czy AZK w swoim Statucie ma również ściągalność opłat za wodę? Czy to jest zadanie, które AZK musi wykonywać, czy też może to równorzędnie wykonywać ZGK, który jest dostawcą wody?

Kierownik odparł, że może to robić tak jak dotychczas AZK, ale może być to przekazane ZGK. W tej chwili zapisach statutu widnieje, że całość czynszu ściąga AZK natomiast dalej do ZGK następuje to w formie zapłaty za usługę.

A jakie zadłużenie ma AZK w stosunku do innych instytucji? Czy tylko ma zaległości względem ZGK? – p. Kujawiak.

Nie do końca, bo w tej chwili są jeszcze za okres zimowy opłaty za olej opałowy, za węgiel, ale są to dużo mniejsze opłaty w porównaniu z tym do ZGK – p. Dropinski.

A jeżeli chodzi o wywóz śmieci – p. Kujawiak.

Kierownik powiedział, że w kwocie zadłużenia, o której mowa, mieści się całość kosztów jakie AZK jest winne ZGK.

W tej chwili nie wywozimy śmieci, z posesji administrowanych przez AZK – p. Węgrzyn.

A czy za śmieci regulujecie należności – p. Kujawiak.

Z miesięcznym poślizgiem – p. Dropinski. W okresie zimowym jest więcej faktur do zapłacenia. W okresie letnim to wszystko maleje – dodał.

Nie chodzi o to, że zalegacie dwa miesiące, ale latami i to wzrasta. Dziś nie można powiedzieć Dyrektorowi ZGK, że należności uregulujecie za dwa miesiące. Tak tłumaczyć nie można – p. Kujawiak.

Radny Kuszewski powiedział, że rozliczenia indywidualne pomiędzy ZGK, a mieszkańcami, byłyby o tyle „prawidłowe”, że abonament za wodomierze trafia do ZGK. Natomiast indywidualnym rozliczeniem danej wspólnoty, czy danego budynku zajmuje się AZK. Oznacza to, że koszty rozliczenia ponosi AZK, a opłaty teoretycznie powinny wpływać do ZGK. Radny Uważał zatem, że powrót i skierowanie działań na uzdrowienie sytuacji, poprzez zawieranie umów indywidualnych, będzie korzystne zarówno dla ZGK jak i dla AZK. ZGK będzie miało bezpośredni wpływ na mieszkańca, a AZK będzie odciążone jeżeli chodzi o rozliczanie indywidualne, gdzie wchodzi w grę również niedobory pomiędzy licznikami indywidualnymi, a licznikiem głównym.

Takie rozmowy prowadzone były dwa lub trzy lata temu, ale tematu nie dokończono – p. Dropinski.

Myślę, że najwyższy czas, by to dokończyć, bo inaczej tego nie uzdrowimy – stwierdził p. Kuszewski.

Przewodniczący wskazał, że dotychczas temat zadłużenia był można powiedzieć tajemnicą. Dziś został on ujawniony i jakieś rozwiązanie w tym kierunku należy znaleźć. Rada będzie się tym tematem interesowała i do tego tematu powróci. Podziękował Kierownikowi AZK za przybycie, przepraszając jednocześnie, że został on wywołany bez wcześniejszego zaproszenia. Cyt.: „Takie jednak było życzenie Rady, by o tych sprawach nie mówić wstydliwie, ale jawnie i próbować ten problem rozwiązać. A przynajmniej wiedzieć na kogo spadnie ciężar rozwiązania problemu bo na dziś pewnych rzeczy nie wiemy. Nie wiemy ile poszło decyzji o ściągłości, jaki był stopień ściągłości i jakie kompetencje w tej

dziedzinie ma Zakład, co zrobił Administrator, a czego nie zrobił. Do tego jednak powrócimy w maju ” – koniec cytatu.

Pan Drpinski tytułem dopowiedzenia zapewnił, że nigdy nie krył faktu istnienia zaległości i przy okazji jakiś spotkań, rozmów, zawsze na pytania starał się udzielić szczegółowej odpowiedzi.

Przewodniczący zamknął dyskusję w powyższym temacie.

Ad. 12 - 15 Projekty uchwał dotyczące gospodarowania mieniem gminy omówił Kierownik Referatu UM p. Michał Bąk.

- a) w sprawie nieodpłatnego przejęcia przez Gminę Więcbork nieruchomości położonej w Peperzynie stanowiącej własność Skarbu Państwa - Agencji Nieruchomości Rolnych oddział terenowy w Bydgoszczy.

W uchwale mowa jest o działce będącej własnością Skarbu państwa, we władaniu ANR. Jest to działka niezabudowana, rolna o powierzchni 9.979m² . W ramach wdrażania Lokalnej Strategii Rozwoju planowana jest budowa trzech boisk sportowych. Jedno z nich ma powstać w Peperzynie na przedmiotowej nieruchomości. W związku z powyższym Gmina wystąpiła do ANR o nieodpłatne przekazanie. W dniu 19 lutego otrzymano pismo z Agencji z wstępną zgodą na nieodpłatne przekazanie / tu p. Bak odczytał treść otrzymanego pisma /, po spełnieniu określonych warunków, w tym między innymi warunek przyjęcia przez Radę Miejską w Więcborku powyższej uchwały.

Opinia Komisji Rolnictwa... - pozytywna.

Pytań ze strony radnych nie było, zatem przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

- b) w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie nieruchomości.

Ta uchwała dotyczy trzech działek – konkretnie dróg w obrębie Jelenia. Przejęcie jest dokonywane w ramach dokonywanej systematycznie komunalizacji.

Opinia Komisji Rolnictwa... - pozytywna.

Uwag ze strony radnych nie zgłoszono, więc przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednogłośnie

- c) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż użytkownikowi wieczystemu nieruchomości gruntowej oddanej w użytkowanie wieczyste.

Z wnioskiem o kupno wystąpiła osoba fizyczna p. Adam Słupikowski, który jest wieczystym dzierżawcą nieruchomości położonej w Wituni. Jest to działka o powierzchni 600m² o numerze geodezyjnym 173/1 / usytuowana konkretnie w Wituni po lewej stronie przy krzyżu /. Ponieważ chodzi o budynek mieszkalno - usługowy, a nie ma możliwości przekształcenia części usługowej, właściciel musi niejako wykupić to użytkowanie wieczyste.

Opinia Komisji Rolnictwa... - pozytywna.

Uchwała również nie wywołała dyskusji radnych, zatem od razu przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

- d)** w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej zabudowanej.

W tej sprawie wpłynął wniosek osoby fizycznej p. Dariusza Jodkowskiego zamieszkałego w Więcborku / Pan Bak odczytał radnym treść wniosku /. Wnioskodawca ma zamiar rozszerzyć działalność prowadzoną przy ulicy Strzeleckiej - bar „Hangar” i w tym celu wspólnie z małżonką wystąpili do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu o pozyskanie środków zewnętrznych w ramach Działania pn „Rozwój Usług Turystycznych” / Regionalny Program Operacyjny /. Złożony przez nich Projekt nosi nazwę „Wzrost atrakcyjności turystycznej regionu poprzez odnowienie tradycji wodniackich i organizację tematycznych imprez plenerowych”. W projekcie ujęto zakup sprzętu wodnego do wypożyczalni tegoż sprzętu oraz zakup profesjonalnej przyczepy gastronomicznej wraz z niezbędną infrastrukturą / stoły , krzesła, ławy, parasole itp./ do profesjonalnej obsługi imprez plenerowych gminy i powiatu. Ponadto Państwo Jodkowscy w swoich zamierzeniach przewidują organizację plenerowych festynów tematycznych. Jednym z warunków otrzymania dofinansowania jest pięcioletnia umowa dzierżawy na zajmowany obiekt przy ulicy Strzeleckiej 5 w Więcborku, stąd też zwrócili się do Gminy o przedłużenie okresu dzierżawy obiektu do dnia 31.12.2015 roku z jednoczesnym rozwiązaniem poprzedniej umowy dzierżawnej dotyczącej tego obiektu. Obecnie od p. Jodkowskiego pobierany jest czynsz dzierżawny w wysokości 4. 850,00 zł.

Opinia Komisji Rolnictwa... - pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Radna Grażyna Sowińska pytała obecnego na obradach p. Jodkowskiego, co kryje się pod sformułowaniem „odnowienie tradycji wodniackich”. O jakiego typu tradycje tu chodzi i jaki sprzęt miałby zostać zakupiony.

Pan Jodkowski odpowiedział, że chciałoby powrócić do wcześniejszych tradycji tj. prowadzenia i szkolenia młodych osób oraz starszych mieszkańców w sporcie żeglarskim. W ubiegłym roku zorganizował I Regaty Żeglarskie w Więcborku, chociaż klub istniał już długo nigdy takiej imprezy nie zorganizowano. W ramach tego pola działania została nawiązana współpraca z p. Andrzejem Osowskim, z Sępólna Krajeńskiego - trenerem w tej dyscyplinie, który im pomaga i zachęca do tworzenia Klubu, co niewątpliwie, zdaniem

p. Jodkowskiego podniesie rywalizację i zwiększy prestiż Więcborka, które może się pochwalić takim jeziorem.

Radna Sowińska uznała za chwalebną reaktywację żeglarstwa na naszym terenie. Słyszała jednak opinie tego typu - choć nie wie, czy jest to akurat związane z prowadzoną przez Państwo Jodkowskich działalnością i o jakich trenerach była mowa, którzy nie będą wiosłować za sportowcami. Chciała jednak wiedzieć, czy planowana działalność związana będzie z używaniem łodzi motorowych / łódzie spalinowe /.

Nie przewidujemy takiego czegoś – powiedział p. Jodkowski.

Jeszcze jedno pytanie do tego, że takie regaty nie były organizowane na naszym terenie. Czy podejmowaliście Państwo do tej pory jakieś działania żeby je zorganizować, czy nie było takich chętnych ? możliwości /W czym do tej pory był problem? – pytała radna Sowińska.

Pan Jodkowski wskazał, że to miejsce które dzierżawią ma pewne tradycje i chcieliby je kontynuować. W tym też celu nawiązał kontakt z osobami kiedyś z nim związanymi – p. Witoldem Kantakiem i p. Markiem Januszewskim, którzy chcieliby służyć swoim doświadczeniem zainteresowanym tą dyscypliną sportu. Jednakże, by zrealizować zamierzenia, wpięć musza dotrzeć do środków finansowych, które pozwolą na zakup niezbędnego sprzętu. Na dziś dysponują jedynie takim, który służyć może do przeszkolenia, natomiast żeby wystawić sprzęt na regaty musi być on w pełni profesjonalny i posiadać odpowiednie atesty.

Radny Waldemar Kuszewski mówił, iż przypomina sobie te pierwsze ubiegłoroczne Regaty i rzeczywiście było to coś wspaniałego - takiego widoku brakowało na jeziorze Więcborskim od wielu lat. Pytał też, czy w związku z organizacją tych właśnie regat miał jakieś problemy związane z faktem, iż nasze jezioro leży w granicach Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

Organizując te I Regaty uzgadniałem wszystko z Magistratem. Zgłoszone było to również do służb które w swoim zakresie mają obsługę takich imprez i nie miałem żadnych problemów. Siłą rzeczy organizowanie takich regat wiąże się z użyciem motorówki w przypadku jakiegoś zagrożenia życia - mówił p. Jodkowski.

Radna Sowińska w odniesieniu do powyższej wypowiedzi w części dotyczącej użycia łodzi motorowej w sytuacji zagrożenia życia. Wyjaśniła tu radnym, że nie ma żadnego zakazu używania tego typu sprzętu przez służby - policyjne, strażackie i inne.

Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednogłośnie

Ad. 16 Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2011 roku przedstawił Skarbnik Gminy p. Władysław Rembelski.

20 lutego 2009 roku Sejm RP podjął ustawę o Funduszu Sołeckim ustawa ta pozwala na wyodrębnienie w budżetach poszczególnych gmin funduszu sołeckiego. Termin podjęcia uchwały w tej sprawie organ stanowiący ma do dnia 31 marca każdego roku poprzedzającego rok budżetowy. W związku z tym Burmistrz Więcborka wzorem roku 2009 występuje do Wysokiej Rady z projektem uchwały o wyodrębnienie tego funduszu sołeckiego w budżecie gminy Więcbork na 2011 rok.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

Ad. 17 Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu gminy Więcbork na 2010 rok został omówiony również przez Skarbnika Gminy.

Zmian dokonano na podstawie:

- Pisma Kujawsko - Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Finansów i Budżetu nr WFB.1.3011- 6/10 z dnia 25 lutego 2010r. dotyczącego ostatecznych wielkości planu dotacji na 2010r.
- Pisma Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku Nr 3010-2/10 z dnia 23 lutego 2010r. dotyczącego zmian w planie wydatków w rozdz. 85295 związanego z realizacją programu „pomoc państwa w zakresie dożywiania”.
- Pisma Miejsko — Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku Nr 3010-3/10 z dnia 22 marca 2010r. dotyczącego zmian w planie wydatków w rozdz. 85212, 85216, 85228 w związku z ustaleniem ostatecznych kwot dotacji.
- Pisma Kujawsko - Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Finansów i Budżetu nr WFB.1.3011- 12/10 z dnia 22 marca 2010r. dotyczącego zwiększenia planu dotacji w rozdz. 85415 o kwotę 228.383 zł. z przeznaczeniem na dofinansowanie świadczeń pomocy materialnej dla uczniów o charakterze socjalnym, oraz przeniesienia w planie dochodów budżetowych kwoty 8.424 zł. pomiędzy paragrafami 2030 a 2010.

Ponadto:

1. Zmiany w planie dochodów w rozdz. 75814 § 0960 o kwotę 37,80 zł dokonano z uwagi na darowiznę przekazaną na rzecz funkcjonowania USC w Więcborku przez jednego z interesantów.
2. Zmiany w planie wydatków w rozdz. 01095 o kwotę 1.700 zł. dokonano ze względu na konieczność sfinansowania składki Gminy Więcbork na rzecz stowarzyszenia LGR „Nasza Krajna i Pałuki”.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

Ad. 18 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych udzielił Burmistrz Więcborka.

- Numeracja posesji na Osiedlu piastowskim zostanie sprawdzona z tą widniejącą w dokumentacji. Sprawdzona zostanie również podstawa prawna umożliwiająca skorygowanie błędu i procedura, która będzie najmniej dotkliwa dla Urzędu, czy też dla mieszkańców. Trudno, natomiast będzie dojść, kto odpowiada za taki stan rzeczy.
- Utwardzanie ulicy Krasickiego w Więcborku rozpocznie się w miesiącu maju. Pan Bąk dopowiedział, że prace zostały zgłoszone, a opracowany projekt złożony w Starostwie tak, że od 16 kwietnia można rozpocząć wykonanie zadania. Jednak Burmistrz stwierdził, że najbezpieczniejszym terminem będzie maj z uwagi na konieczność wykonania innych prac.
- W kwestii wody zalewającej posesję przy ulicy Pocztowej p. Fifielski powoła komisję, która uda się na miejsce, ustali co to za woda i nawiąże kontakt z właścicielem w celu znalezienia i zabezpieczenia źródła wycieku.
- Dziury w nawierzchni przy ulicy Lipowej zostaną wypełnione i wyrównane po osuszeniu terenu.
- Prace przy chodniku przy ulicy Powstańców Wielkopolskich zostaną wznowione z początkiem następnego tygodnia / od poniedziałku /.
- Ogrodzenie placu zabaw na Osiedlu Plebanka wykonane zostanie do końca kwietnia.
- Wiosną również kończony będzie chodnik w Runowie.
- Zarząd Dróg Powiatowych rozpoczął już prace remontowe na swoich drogach i należy mieć nadzieję, że lada moment dotrą i do Peperzyna. Natomiast równiarka gminna po wykonaniu najbardziej pilnych prac / na pętach autobusowych, gdzie jeździ autobus szkolny / będzie sukcesywnie wysyłana na drogi sołeckie.
- Żużel na ulicę Łokietka w Więcborku, zostanie zawieszony w przyszłym tygodniu.
- W sprawie ścieżki rowerowej do Zakładu „Gabi-Bis” zostanie wystosowane pismo do Zarządu Dróg Wojewódzkich z prośbą o uwzględnienie tego zadania w ich planach działania. Propozycja zdaniem Burmistrza jest słuszna, tym bardziej, że jej realizacja ułatwiłaby dojazd do pracy sporej grupie mieszkańców Więcborka.
- Problemem wybijającej kanalizacji przy Alei 600–lecia na pewno zajmie się ZGK.
- Odnośnie zarwanego asfaltu na Osiedlu BoWiD dokonane zostanie rozpoznanie właściciela drogi. Jeżeli okaże się, że droga nie należy do Gminy prawowity właściciel zostanie powiadomiony pisemnie o zaistniałej sytuacji. Jeżeli zaś chodzi o podobną sytuację na ulicy Stary Rynek, gdzie nie ma wątpliwości co do tego, że właścicielem jest gmina, p. Fifielski odnotował zgłoszenie i miejsce zostanie zabezpieczone. Burmistrz prosił też, by na przyszłość tego typu sprawy zgłaszać na bieżąco / od razu / nie czekać aż do obrad sesji, żeby można było odpowiednie kroki podjąć odpowiednio szybko, dbając przy tym o bezpieczeństwo mieszkańców.
- W planach budowy ronda jest również wykupienie części działki prywatnej znajdującej się przy figurze Matki Boskiej. Z zapewnień p. Eckerta wynika, że parametry tego ronda powinny zapewnić właściwą na nim komunikację również pojazdów dłużycowych.
- Usterki na parkingu przy ulicy Potulickich, zgłaszane będą w ramach rękojmi do usunięcia. Podobnie rzecz ma się ze zgłaszanymi w interpelacjach przez radnego Urbaniaka, dołkami w nawierzchni polbrukowej, gdzie podczas deszczu gromadzi się woda dot. ulicy Wodnej i Potulickich /. Fachowcy orzekli, że należy odczekać przez zimę i wiosnę, a następnie, kiedy nawierzchnia się ustabilizuje, dokonać niezbędnych napraw.
- Drzewa w Lasku Miejskim, kwalifikowane są do wycinki przez leśniczego do lasów niepaństwowych w tym przypadku będzie to p. Różycki. Gmina nie może wydać decyzji dotyczącej wycinki drzew będących jej własnością. Decyzje takie wydaje Wydział

Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego. Natomiast Pracownik UM p. Maciej Ryduchowski, ma pod sobą wszystkie inne drzewa – przeważnie znajdujące się na prywatnych łakach posesjach itd.

- Procedury dotyczące konsultacji społecznych są takie jak wskazuje na to Statut Gminy.

Radca Prawny UM doprecyzował, że w sprawie konsultacji jest podjęta przez Radę Miejską tej kadencji stosowana uchwała. Ustawa o samorządzie gminnym odsyła kwestię konsultacji społecznych w gestię rady, która ustala sposób przeprowadzania takich konsultacji i taka uchwała została podjęta. Konsultację podejmuje się wtedy, kiedy jest jakiś przedmiot konsultacji. W przypadku zmiany granic parku nie ma konkretnego projektu uchwały, zatem konsultacje takie byłyby bezprzedmiotowe. Natomiast nie ma przeszkód formalnych, by Burmistrz Więcborka na zebraniach wiejskich o przedmiotowe kwestie wypytywał.

Kontynuując Burmistrz wskazał, że odnośnie tej sprawy na zebraniach były głosy niezdecydowane, padały też głosy krytyczne – każdy miał swobodę wypowiedzi. Nigdy natomiast podczas zebrań nie podawał informacji, co do wyniku głosowań przeprowadzonych na poprzednich zebraniach sołeckich, by nie sugerować rozwiązań. Wynik tych głosowań jest jednoznaczny i jest daleki od jakiegokolwiek licytowania się w kwestii ważności, które z głosowań należałoby uznać za ważniejsze. Podczas zebrań ujawniła się grupa ludzi, która jest zdecydowanie niezadowolona z tego projektu i grupa ludzi / zresztą wcale nie selekcyonowana, bo na zebrania przychodzi ten, kto ma taką wolę/, która wyraża swoje poparcie dla zmian, bądź też wstrzymuje się od głosu. Jeżeli zajdzie taka potrzeba i Urząd Marszałkowski nie przyjmie naszego projektu uchwały – odrzuci go, to te konsultacje w ogóle nie będą potrzebne. W sytuacji, kiedy jednak projekt zostanie poddany rozpatrzeniu wówczas trzeba będzie zgodnie z uchwałą rady miejskiej zarządzić takie konsultacje dotyczące już nie tego, czy utrzymujemy tą uchwałę w prezydium Marszałkowski, czy ją wycofujemy, ale tego czy zmieniamy granice parku, czy też nie.

- Drogi w złym stanie technicznym po sezonie zimowym są praktycznie wszędzie. Gmina w miarę możliwości będzie starała się przywrócić je do stanu używalności. Na każdym zebraniu sołeckim kierowany jest apel do mieszkańców o wyrozumiałość w tej kwestii z uwagi na znacznie uszczuplone przez tegoroczną zimą środki - Fundusz drogowy.
- Z tego co wiadomo Burmistrzowi Dyrektor Dąbka wiosną tego roku planuje likwidację tzw. „hopków” na drodze wojewódzkiej Więcbork - Sypniewo. Zabieg ten ma poprawić bezpieczeństwo na tej drodze.
- Budowa chodnika Więcbork Witunia widniała w planach Zarządu Dróg Wojewódzkich. Na dziś nie ma tak naprawdę możliwości uzyskania konkretnej informacji co do dalszych losów zadania. W sprawie tej Burmistrz kontaktował się Członkiem Zarządu ds. Dróg p. Bartoszem Głowackim ponieważ budowa chodnika widniała w harmonogramie prac podobnie jak planowana właśnie na ten rok modernizacja ulicy Pocztovej i Mickiewicza. W ubiegłym roku wykonany miał zostać chodnik w Sypniewie, a w przyszłym roku nawierzchnia i chodnik w Runowie. Dyrektora Chojnackiego już nie ma, następcy mówią, że plany działań p. Chojnackiego są weryfikowane i nikt nie chce udzielić jakichkolwiek wiążących odpowiedzi kiedy i co będzie robione na drogach wojewódzkich.
- W sprawie wykupu gruntu przy świetlicy w Zakrzewku zostało wystosowane pismo do Wojewody. W piśmie zwrotnym Wojewoda poprosił o przesłanie uzasadnienia przejęcia tego gruntu. Takowe pismo zostało wystosowane przez Referat Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, a konkretnie przez p. Barbarę Szmidt. Na dziś, jednak, nie dotarła w tej sprawie żadna decyzja.

- Istnieje możliwość wysłania pisma do Ministerstwa Ochrony Środowiska w sprawie azbestu. Temat ten przewija się przez wszystkie zebrania sołeckie i jak wyjaśniał na nich p. Fifielski pewnym rozwiązaniem problemu było dofinansowanie rozbiórki przez Starostwo Powiatowe z Funduszu Ochrony Środowiska. Teraz z mocy ustawy Fundusze te zostały zlikwidowane i nie można uzyskać żadnych dopłat. W sprawie przywrócenia Funduszy zostało również przesłane stosowne pismo i jest zapewnienie Ministerstwa, że pod koniec roku Sejm zajmie się sprawą przywrócenia funduszy.
- W sprawie remontu nawierzchni i poprawę przepustu na trasie Borzyszkowo – Czarnuń Urząd będzie monitował w Zarządzie Dróg Powiatowych w Sępólnie Krajeńskim.

Ad. 19 Wolne wnioski i zapytania radnych.

W tym punkcie porządku obrad Przewodniczący RM zapoznał radnych pismem jakie wpłynęło do biura Rady, w sprawie działań mających na celu wyłączenie z Krajeńskiego parku Krajobrazowego znacznych obszarów gminy Więcbork, w tym ponad 75 % powierzchni Jeziora Więcborskiego. W piśmie do którego załączona jest lista z podpisami 18 mieszkańców gminy czytamy między innymi, że podjęcie w/w działań nie zostało poprzedzone jakimikolwiek konsultacjami społecznymi, a treść uzasadnienia do uchwały w przedmiotowej sprawie, budzi zdecydowany sprzeciw z uwagi na zawarte w nim nieprawdziwe stwierdzenia. Ponadto zwrócono uwagę na fakt, że „afera” wytworzona wokół Parku zdecydowanie nie służy wizerunkowi naszej gminy, co więcej stawia pod dużym znakiem zapytania wiarygodność lokalnej władzy samorządowej cyt.: „jako strażnika interesu ogólnospołecznego” – koniec cytatu. Adresat w imieniu mieszkańców, upoważniających go do reprezentowania ich stanowiska, apeluje od Rady Miejskiej o wycofanie się z wcześniej podjętej uchwały cyt.: „Nie będzie dla nikogo z radnych żadną ujmą, gdyż popełnianie błędów to rzecz ludzka. Jednak druga rzecz w ty, by mając świadomość popełnienia błędu, mieć także dość cywilnej odwagi przyznać się do niego – i podjąć działania naprawcze” – koniec cytatu. Dalej czytamy również, że realizacja podjętej przez Radę Miejską uchwały może wywołać negatywny oddźwięk cyt.: „pogłębienie podejrzliwości pod adresem władz samorządowych Więcborka, a także może stymulować powstanie wysoce niepożądanych animozji pomiędzy miastem – którego radni głosowali przeciw uchwale lub wstrzymali się od głosu, a obszarami wiejskimi, których radni w większości uchwałę poparli” – koniec cytatu. Nadawcą powyższego pisma jest grupa mieszkańców gminy reprezentowana przez upoważnionego p. Leszka Skazę.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Zabierając w niej głos jako pierwszy zaznaczył, że jako osoba głosująca za przyjęciem przedmiotowej uchwały nie czuje, iż w tej kwestii popełnił błąd.

Radna Grażyna Sowińska w swojej wypowiedzi ustosunkowała się do odpowiedzi udzielonej przez Burmistrza na złożoną przez nią interpelację. Radna zapytała o konsultacje z dwóch powodów. Po pierwsze pojęcie „konsultacji” padło zarówno w sprawozdaniu z działalności Przewodniczącego RM, jak i Burmistrza Więcborka, dlatego też zastanawiała się w jakim kontekście były to konsultacje – formalno – prawnym, czy było to zasięgnięcie opinii. Po drugie, w momencie kiedy uchwała ta była poddawana pod głosowanie padł argument mówiący, że nie było to konsultowane społecznie i wówczas też Burmistrz zapewniał o tym, że takowe konsultacje będą. Stąd też pytanie, czy to co się dzieje obecnie, to już są to konsultacje społeczne, które przyobiecał Burmistrz, czy jest to na razie zbieranie opinii z perspektywą dalszego konsultowania zagadnienia. Kwestią wymagającą wyjaśnienia jest

również to, czy wszyscy zainteresowani tematem mogli i wiedzieli, że przedmiotowe sprawy omawiane będą podczas zebrań wiejskich oraz, czy ten przekrój społeczeństwa biorący udział w zebraniach, jest reprezentatywny. Zdaniem radnej na pewno nie, gdyż każdy przyjąć mógł, ale czy każdy kto przyszedł wiedział, że akurat te sprawy będą omawiane? Część osób tzw. „pocztą pantoflową” – być może. Cyt.: „Dla mnie jest to pop prostu takie ludzkie podejście, że jeżeli chce dyskutować na jakieś tematy, które wywołują kontrowersje - a taka jest idea konsultacji społecznych, żeby tych kontrowersji uniknąć. I tutaj nie bardzo rozumiem, co miał na myśli Radca Prawny mówiąc, że takiej uchwały nie ma. No tak „musztarda po obiedzie” - uchwała została już zatwierdzona, więc nie ma co konsultować. Ja wiem, że konsultacje dotyczą głównie inwestycji, natomiast my nie mówimy o jakiejś konkretnej inwestycji, a ewentualnie o hipotetycznych inwestycjach, które być może będą na tych terenach, kiedy będą one wyłączone. Panie Burmistrzu, ja mam nagranie z jednego z tych spotkań i po prostu poraża mnie argumentacja, Jeżeli używa się określeń „że inne gminy również”, to ja pytam które gminy? Z tereny Krajeńskiego Parku Krajobrazowego nie wpłynął żaden inny wniosek, żadnej gminy o zmniejszenie - zmianę granic – nic takiego. Jedyna uchwała jaka została podjęta, to jest uchwała gminy Kęsowo w sprawie podjęcia działań, w celu zniesienia zakazu realizacji inwestycji wykorzystujących siłę wiatrową. Następne pytanie, czym się zajmuje Komisja, która została przez p. Marszałka powołana? Mam tutaj wykaz jedenastu wniosków i jedyny wniosek o okrojenie Parku, to jest nasz. Wszystkie pozostałe albo dotyczą zmiany jakiś zakazów, i tu znowu powrócę do wcześniejszych dyskusji, kiedy rozpatrywaliśmy kwestie „ciszy na Jeziorze Więcborskim”, była taka konkluzja, żeby „nie wylewać dziecka z kąpielą” i wystąpić z wnioskiem o czasowe zawieszenie i wtedy zastanowilibyśmy się, społeczeństwo miałooby już jakiś pogląd. Takie działania nie zostały podjęte. Owszem były wnioski do Marszałka o zmianę granic, ale Obszaru Chronionego Krajobrazu – więc jest to forma niższa ochrony i uzasadnienia typu „działka została odcięta od pozostałej części Chronionego Krajobrazu poprzez inwestycje w postaci autostrady A- 1 na przykład. Nie wiem, czy wrzucanie tego typu wniosków do jednego worka i mówienie „bo inni też” jest argumentem. Również mówienie, że rolnicy mają bez popierania tego – bo kiedy zadałam pytanie Panu radnemu jaki problem miał on konkretnie ? Nie umiał na to odpowiedzieć tj. odpowiedział „że nie wie”. Kiedy pytałam o jakich problemach wie? Też mi nie odpowiedział. Dla mnie jest to troszeczkę, no powiem wprost – żenujące, że wciąż szafuje się takimi argumentami, które nie są argumentami. Bo jeżeli mówiliśmy o tym, że rolnicy musieli przyjechać do Parku po zaświadczenie do programów rolno-środowiskowych, to była to uciążliwość tego typu, że obchodząc ileś urzędów, musieli na chwilę wejść, bo mniej więcej tyle trwało wystawienie takiego zaświadczenia, za którym szły konkretne pieniądze dla rolnika. Ponieważ te pieniądze do Programów Rolno-Środowiskowych są dość znaczące. Tutaj Pan Piłka znacząco na mnie patrzy i wiem co Pan powie o tym zamieszaniu, kiedy była reorganizacja i rolnicy musieli wysłać do Bydgoszczy. Nie umiem powiedzieć „z marszu” ile to trwało 2-3 miesiące ? Może 0,5 roku ? Ale nie obwiniajcie Państwo Parku za bałagan legislacyjny. Bo to był bałagan legislacyjny, który zafundował nam Parlament tworząc Regionalne Dyrekcje ochrony Środowiska bez przepisów wykonawczych pozwalających precyzyjnie powiedzieć – kto, czyje kompetencje przejmuje. To jest na zasadzie „Kowalskiemu zginęła krowa, powieśmy Cygana”. Chciałabym żebyśmy przeszli do dyskusji merytorycznej. Jeżeli używamy określeń, jeżeli wracamy do inwestorów, którzy rzekomo uciekli z powodu Parku, a nie jesteśmy w stanie podać konkretnego inwestora to nie wiem. Dla mnie jest to wszystko niepoważne i po prostu brakuje mi słów” – koniec cytatu.

Pani radna Sowińska, te zarzuty które skierowała Pani do tych, którzy głosowali za przyjęciem uchwały tzn. uchwały tylko o zmiany, a nie o zmianie, mógłbym skierować

i w stosunku do Pani wypowiedzi – takie same zarzuty. Powiedzieć, czy to, czy to jest ważne, żenujące, prawdziwe itd. Mógłbym również wnioskować wycofajcie się. Dlaczego podchodzicie tak nerwowo w tej chwili do tych spraw. Nikt żadnej decyzji nie podjął. Jest uchwała, która została wysłana – o zmianie, Marszałek wypowiedział się, powołał Komisję, Komisja będzie konsultować się z Radą, Burmistrzem i jeżeli dojdzie do wniosku, że nie mamy racji, że inne czynniki przeważają, podejmiemy do tego z pokorą, nie będziemy robili problemu. Nie musimy wcale uchwały wycofywać, bo ona nie jest o zmianie granic w sensie konkretnym. Pozwólmmy niech się to wszystko toczy. Jeżeli ta Komisja powie, że te sprawy na zebraniach sołeckich były poruszane, że społeczność na każdym zebraniu opiniowała sprawę / a mamy protokoły jak opiniowała /, ale jest to niewłaściwe. Nie jest to za późno, bo Komisja ta jeszcze będzie zbierała materiały, podejrzewam, że wysłucha i naszych racji i jak społeczność wiejska oraz wiecbońska się wypowiadała. Czemu tak nerwowo, czemu wypowiadacie się „wycofajcie się to nie popełnicie żadnego wielkiego grzechu, to nie będzie ujma dla was” itd. Dla mnie to świadczy o waszej słabości. Jeżeli powiedzą nam – nie macie racji, nie będziemy o to „kopi kruszyć” – mówił Przewodniczący RM.

Burmistrz zabierając głos potwierdził to, o czym mówił wcześniej, a mianowicie, że nie chciałby w tej sprawie przywoływać sytuacji ze znanego skeczu, w którym udowodniano „która kolejka jest ważniejsza”. Osobiście szanuje zdanie przeciwników, którzy podpisali się pod sprzeciwem. Otrzymał listę z podpisami i, z częścią osób tam widniejących rozmawiał. Niektórzy z nich mówili, że gdyby wiedzieli to, co było tu mówione, w ogóle nie złożąliby pod tym podpisu. To, co miało miejsce na zebraniach sołeckich i zebraniu mieszkańców miasta pokazało, że ta uchwała nie spotyka się z całkowitym sprzeciwem, tak jak miało to miejsce na początku, jak było to pokazane przez przeciwników tejże uchwały. Nie jest co prawda przygotowany, by tak z marszu dyskutować z radną, ale np. prawo budowlane w sposób jawny i rzeczowy mówi: „montowanie urządzeń melioracyjnych – szczegółowych, wymaga pozwolenia na budowę i oceny oddziaływania na środowisko na terenie parku Krajobrazowego”, natomiast poza jego terenem można zmeliorować pole bez dodatkowych dokumentów i kosztów. Jak zapewniał Burmistrz, wskazany zapis stanowi wyciąg z prawa budowlanego i jest to informacja, którą przekazuje na zebraniach i w każdej chwili jest w stanie to wykazać. Ponadto powiedział, że na zebraniu w Wituni powiedział, iż p. Skaza kocha Krajnę jako całość – jako przyrodę. On natomiast kocha Krajnę – Ziemię Wiecbońską też jako ziemię, ale kocha również tych ludzi. Przekazał również dane mówiące o tym, że powierzchnia pod inwestycje na terenie Parku Krajobrazowego / na całym jego terenie / wynosi 28ha, z czego najwięcej jest na terenie gminy Sępólno. Baza pod przemysł znajduje się na terenie byłych PGR-ów – Rolnych Zakładów Produkcyjnych. Dane te Burmistrz pozyskał z Planu Ochrony Krajeńskiego Parku Krajobrazowego – dokumentu zatwierdzonego przez obecną Radę pod koniec 2008 roku. Zapis mówi nawet, że jest to zaledwie 28ha i wymienione jest tam m. in. Sępólno i Włocibórek. Jeśli radna życzyłaby sobie obejrzeć ten dokument, może on zostać jej jutro dostarczony. Kontynuując wypowiedź Burmistrz powiedział, że każdy z nas chce dobrze dla Krajny, tyle tylko, że w różny sposób pojmuje to, co dla tej gminy jest dobre. Słuszne byłoby, aby nasza młodzież nie musiała wyjeżdżać do pracy, do Anglii, czy Irlandii, dobrze byłoby stworzyć im tutaj miejsca pracy. Co zaś do zakładów / inwestorów /, to nie wszystkie one zgadzają się na to, by mówić, że oni właśnie tu byli i szukali miejsca do inwestycji. Natomiast jeżeli zdecydowałoby się na inwestowanie, wcześniej czy później zwrócić się do Rady o stosowną opinię, kiedy będą zbierali odpowiednie dokumenty. Nie dalej jak wczoraj do Gminy pojawiła się jedna z takich firm z zapytaniem jakie dokumenty w ramach raportu oddziaływania na środowisko potrzebowałyby dla swojej inwestycji. Wykaz niezbędnych dokumentów wskazał im Kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska, leśnictwa i Dróg p. Tomasz Fifielski,

ale on nie ma uprawnienia do ujawnienia co to jest za firma. Jeżeli oni zwrócą się do Gminy o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, to radni będą o wszystkim wiedzieli. Póki co badają możliwości „zakotwiczenia” się na naszym terenie. Co zaś tyczy się informacji o nagrywaniu podczas jednego z zebrań wiejskich, Burmistrz ubolewał, że nagrywanie dotyczy to nie tylko jego ale i pozostałych na nim obecnych oraz tego, że o tym nie wiedział. Cyt.: „Nosi to znamiona wykroczenia, o ile nie przestępstwa. Wstyd!” – koniec cytatu.

Panie Przewodniczący mówił Pan wcześniej o jakiejś nerwowości, a to p. Przewodniczący wprowadza tą nerwowość, ponieważ radna Sowińska nic nie zarzucała radnym, którzy głosowali „za” tą uchwałą. Niepotrzebnie Pan utożsamia autorów listu, którzy podpisali się pod nim podpisali z radna Sowińską. Czy ona również pod nim się podpisała? Bo wydaje mi się, że te zarzuty kieruje pan w stosunku do niej i wydaje mi się, że zupełnie niepotrzebnie. Panie Przewodniczący lubię rozmawiać na argumenty, ale nie lubię jeżeli ktoś podaje za argument cos co nie jest do końca prawdą. To zebranie na którym byłem i na którym był również Burmistrz - powiem szczerze jeżeli podaje się, że to są konsultacje / myślę, że nie bez kozery mówi się o konsultacjach, bo to brzmi jak brzmi. O konsultacjach mówiliśmy, że nie było ich przed podjęciem uchwały, teraz mówi się, że na zebraniach były podejmowane takie konsultacje /.Panie Burmistrzu był Pan świetnie przygotowany do obrony tej uchwały, ale jeżeli miałyby być to konsultacje, to osoba która jest o odmiennych poglądach również powinna o ty wiedzieć, zostać zaproszona przedstawić również kontrargumenty. Ubolewałem nad tym o czym Pan powiedział, być może było to całkowicie przypadkowe – kiedy Pan mówił o argumentach za utrzymaniem w mocy naszej uchwały i utrudnieniach jakie stwarza KPK – w tej litanii argumentów, rzucił to jak bardzo było Panu przykro, że Więcbork dostał 30 % dofinansowania na kanalizację, a inne gminy, które nie są w KPK, dostały 50 %, być może gdyby nie moje pytanie – czy jest to spowodowane tym, że jesteśmy w KPK? I Pana odpowiedź – „nie to nic nie, to nic z tym wspólnego nie ma”, Idę o zakład, że ci mieszkańcy wyszliby z przekonaniem, że tak jest. Dlatego w porządku rozmawiamy na argumenty, ale naprawdę nich to będą rzeczowe argumenty, niech to będzie prawda, a nie półprawda, albo rzucanie pewnych rzeczy w jeden ciąg wypowiedzi. Pan Burmistrz zarzuci zaraz, że nie mówił, że jest to wina KPK, ale wrzucając to w „jeden worek” i jako argumenty przeciwko - wszyscy byli zdziwieni, że Burmistrz powiedział, że nie jest to wina KPK. Być może chodzi tu tylko precyzyjność wypowiedzi. Tak samo na zebraniu usłyszeliśmy, że organizowanie regat żeglarskich na naszym jeziorze i to, że jesteśmy w KPK wzajemnie się wyklucza. Dzisiaj był p. Jodkowski i mówił, że organizował takie regaty i nie bez kozery zapytałem go, czy KPK w jakiś sposób mu to utrudnił, ograniczył i uniemożliwił – otrzymałem odpowiedź przeczącą. Dlatego mówię - rozmawiamy na argumenty, ja jeszcze raz o to apeluję, bo każdy z nas może pozostać przy swoich, ale używajmy prawdziwych argumentów i trzymajmy się prawdy – mówił radny Kuszewski.

Przewodniczący RM powiedział, że też jest za tym. W tej chwili każdy miał swoje argumenty i każdy stoi przy swoim. Zatem należy uszanować argumenty obu stron i poczekać na decyzję wyznaczonej Komisji, która zostanie wydana po wysłuchaniu ich opinii. Niech to się jednak nie odbywa na zasadzie, że jeden, drugiemu wskazuje jak ma postępować i co mają mówić. Nie należy oceniać od razu, czy to jest konsultacja – czy można uznać to za konsultacje, czy też nie. Być może, że nie należy kwalifikować tego jako konsultację i Komisja uzna, że to co zostało przeprowadzone na zebraniach nie ma żadnej wartości – nic do sprawy nie wnosi, i być może też ta właśnie Komisja, zadecyduje o pozostawieniu granic Parku w stanie nienaruszonym. Cyt.: „My z tym się pogodzimy” – koniec cytatu. Dziś jednak nie należy wprowadzać niepotrzebnie nerwowej atmosfery. Ci bowiem, którzy przyjęli tą uchwałę nie zwracają się do tych, którzy byli przeciwni żeby oni ustąpili.

Radny Kuszewski dopowiedział, że jeżeli chodzi o tych rolników, którzy „są pokrzywdzeniu funkcjonowaniem w granicach Parku Krajobrazowego”, to na zebraniu w Suchorączku był Pan reprezentujący ODR Minikowo i zabierając zupełnie bezstronny głos w tej sprawie powiedział wyraźnie, iż przeciętnemu rolnikowi to, że działa w ramach Parku Krajobrazowego w m niczym on nie przeszkadza.

Panie Kuszewski jeżeli już mówimy, to mówmy konkretnie. Mówił on też o całym szeregu różnych ograniczeń. Nie chcemy sobie zarzucić, że ktoś z nas nie słuchał. Ja nie byłem wyłączony – Przewodniczący RM.

Ale czy padło takie stwierdzenie, że przeciętnemu rolnikowi to, że funkcjonuje w ramach Krajeńskiego Parku Krajobrazowego nie przeszkadza w jego zamierzeniach – radny Kuszewski.

Dlatego, że dużo robi i o to się nie pyta i mu to wychodzi. Bo jeżeli będzie chciał nawet dzisiaj postawić nawet stanowiska płytkie, na cztery stanowiska, to wcale nie będzie się pytał w Urzędzie i nikogo innego. Kiedy jednak „dokręcono by mu śrubki” i musiałyby się o to zapytać... „żabę nacisnąć na głowę to skrzeczy” – p. Kujawiak.

Radna Sowińska mówiła, iż co prawda nie prosiła p. Kuszewskiego aby był jej adwokatem, ale słusznie zauważył, że Pan Przewodniczący utożsamiał ją z pismem jakie do niego wpłynęło – jakie przekazał p. Skaza. Ponieważ pismo nie jest tajnym, poprosiła p. Kujawiaka o odczytanie listy osób, które się pod nim podpisały. Wówczas będzie można stwierdzić, czy radna takowe pismo podpisała i , czy to ona uważa, że ktoś powinien się wycofać, czy też nie. Chciała też uściślić pewną istotną rzecz, a mianowicie to, że jej zdanie, czy przedstawiane opinie, absolutnie nie mają na celu przekonywać radnych o popełnionym przez nich błędzie. Każdy bowiem z radnych ponosi odpowiedzialność swoich decyzji i każdy głosował wedle własnego uznania. Radna zdaje sobie sprawę, że występuje w dość niezręcznej ponieważ jest i radną, i pracownikiem Parku i trudno jest niekiedy oddzielić jej głos jako radnej od opinii jaką wyraża ona – pracownik KPK. Jednakże w tej sprawie jej stanowisko jest takie samo i jako pracownika wymienionej instytucji, i jako obywatela – mieszkańca tej gminy. Mówiąc o konsultacjach, które dla niej jako takimi nie są, chciała uzyskać pewien wiarygodny obraz. Słusznie Burmistrz miał pretensje do osób zbierających podpisy z tym, że wówczas robione było to w wielkim pośpiechu, bo chodziło o wstrzymanie procesu legislacyjnego tj. żeby ta uchwała nie została w ogóle poddana pod głosowanie. Trudno było wówczas organizować spotkanie wszystkich stron – była to inicjatywa obywatelska. Natomiast w sytuacji, kiedy występuje Burmistrz Przewodniczący RM, czy ktokolwiek z radnych, nie jest to już inicjatywa cyt.: „Pana Toczko, czy Pana Kujawiaka, ale inicjatywa urzędnicza. Myślę, że wówczas trzeba się zastanowić, czy dla spokojności sumienia nie warto byłoby doprowadzić do konfrontacji zdań, konfrontacji na argumenty. Mówimy o tyłu inwestycjach, mówimy o tych poszkodowanych rolnikach no Proszę Państwa, nie mam tutaj Rozporządzenia Ministra Środowiska dotyczącego inwestycji jakie mogą wpływać negatywnie na środowisko, ale ja się pytam kto z Państwa zna to Rozporządzenie i wie czego tak naprawdę nie wolno na terenie Parków. Szkoda, że nie ma tu p. Fifielskiego, być może on byłby zorientowany. Np. w rozmowie z jednym z rolników z Sośna padł taki argument, że oni nie przystąpili do Parku, bo gdzieś tam w Tucholskim Parku ktoś chciał hodować kury i miał składać wnioski do Ministerstwa o zgodę. Proszę Państwa radnych o wskazanie powyżej ilu sztuk drobiu /kur/ można mieć bez żadnego uzgodnienia z Parkiem – Proszę Państwa 10.000 sztuk. Czy mamy takie kurniki? – nie mamy. To samo elektrownie wiatrowe - powyżej jakiej mocy nie mogą być ? łącznej 100 MW, czyli jest to średnio 50 wiatraków. Czy były propozycje budowy

takich ferm wiatrowych ? Czy ja używam argumentów konkretnych ? pan Przewodniczący mówi „ja przeciwko Pani zdaniu mógłbym mieć”. Ale ja nie usłyszałam żadnego konkretnego zarzutu, więc jest to dla mnie dyskusja jak „rzucanie grochem o ścianę”. W dalszym ciągu nie widzę konkretnych argumentów za tym, że Park przeszkadza... Dziękuję Panie Kosiniak za uznanie tego, co mówię za bez sensu. Ja kiedy Pan mówił, nie twierdziłam, że mówi Pan bez sensu, a kiedy usiłowałam wyciągnąć od Pana jakieś konkrety to skończyło się tym, że ja się nie wywiązuję... - mówiła radna Sowińska

Nie przygotowałam sobie tego, ale dostanie to Pani. Nie jest to tak „różowo”, jak Pani tu gada – radny Kosiniak.

No to ja czekam właśnie na te konkrety panie Kosiniak i ma nadzieję, że się kiedyś doczekam – mówiła radna Sowińska.

Po drugie nie wiem, kogo Pani reprezentuje – jedynie tylko radną – p. Kosiniak.

Nie rozumiem, czy to jest za mało bycie radnym? – pytała radna Sowińska

Pani radna, Pani wypowiada się w tej chwili jakby była Pani ekspertem w tej sprawie. Pani nie jest ekspertem w tej sprawie, ani ja nie jestem. Pani wypowiada się bardzo nerwowo ‘wycofajcie to dla dobra’ itd. – p. Kujawiak

Pzepraszam, ale nie będę czekał, aż mi Pan udzieli głosu. Niech Pan powie, kiedy ja powiedziałam „wycofajcie się” !? ja zapytałam, jakie macie konkretne argumenty! Niech mi Pan nie zarzuca nerwowości, bo dopiero teraz robię się nerwowa, kiedy mi Pan co chwilę mówi, że ja.... – mówiła radna Sowińska.

Nie jest Pani tylko jedna radną, która ma prawo głosu i godzinami dyskutować. Inni też chcą. Ja jeszcze raz powiem, że wcale nie twierdzę, iż my którzy podjęliśmy taką uchwałę mamy bezwzględna rację. Być może, że ktoś nam powie – specjaliści, że jednak nie mamy racji i zmian nie robimy. My z pokorą to przyjmujemy, ale nie chcę by ktoś mi w tej chwili wmawiał, że „głosowałeś, bo byłeś nieświadomy”, „wycofaj się”, „karać ci nie grozi” itd. My zajęliśmy swoje stanowisko. Poczekajmy aż ktoś to rozstrzygnie - Komisja. Nie namawiajcie, że trzeba wycofać dla dobra środowiska - Przewodniczący RM.

Radny Stanisław Piłka pytał radna Sowińską, czy Dyrekcja KPK ma na dzisiaj uprawnienia do wydawania zaświadczeń niezbędnych do wnioskowania w ramach Programów Rolno-Środowiskowych.

Nie – radna Sowińska.

Byłem w biurze i powiedziała mi Pani, że na dzień dzisiejszy nie macie takich możliwości. Byłem w związku z tym 2-3 razy w Bydgoszczy żeby odpowiednie dokumenty złożyć takie oświadczenie - opinię otrzymałem. Teraz z kolei jest czas od marca do 16 maja składania wniosków również do Programów Rolno – Środowiskowych i prawdopodobnie taka opinia będzie potrzebna. – mówił radny Piłka. Jeżeli zaś chodzi o utrudnienia dla rolników i to co radna powiedział odnośnie możliwości uzyskania przez nich niemałych środków z Programu Rolno-Środowiskowego, to nigdzie nie jest zapisane, że tylko rolnicy którzy prowadzą gospodarstwa na terenie Parku mogą z nich korzystać. Jest to bowiem zarządzenie ogólnokrajowe i może z tego skorzystać każdy rolnik spełniający określone warunki.

Zaproponował również, by na najbliższą Komisję Rolnictwa zaprosić przedstawiciela ODR Minikowo, / jeżeli Pani Sowińska wyrazi zgodę, to również ona zostanie zaproszona na spotkanie tej Komisji / który wypowie się w kwestii, czy są zaostżenia dla rolnika w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego na terenie Parku, czy też nie. Radny uważał, że w ten sposób rozwiąże się sprawę jeżeli chodzi o teren wsi.

Burmistrz Więcborka zwrócił uwagę na wypowiedź radnego Kuszewskiego, który mówił, by nie operować półprawdami, ale jednocześnie, kiedy przywoływał on jego wystąpienie na Sali Krajeńskiej, powinien wspomnieć również, że podczas zebrania z mieszkańcami Burmistrz powiedział także, że w wyniku naszej reakcji był u nas Marszałek, który obiecał znalezienie jakiś środków. Zatem wspomniana reakcja dała jakieś efekty. Świadczy to o tym, że można zacząć postrzegać nas i nasze proekologiczne inwestycje typu budowa kanalizacji. Niemniej Burmistrz ubolewał, że fakt, iż znajdujemy się na terenie Parku Krajobrazowego nie przyczynia się jednocześnie do pewnych ułatwień, bądź chociażby większego stopnia dofinansowania tego typu inwestycji /dot. kanalizacji /. Te spostrzeżenia przekazał również Marszałkowi, ponieważ w ten sposób chronimy tą przyrodę budując tą kanalizację tutaj. To wszystko zostało przekazane Marszałkowi podczas grudniowej wizyty, a on obiecał poszukać środków – dotychczas jednak nie ma odzewu. Powyższe również przyczyniło się do wywołania uchwały o które mowa. Cyt.: „ Chciałbym wrócić – najlepiej na którejś z Komisji Rolnictwa zgodnie z tym co mówił Pan Piłka i przytoczyć Pani wypowiedź z wrześniowej sesji, której protokół został przyjęty, oraz słowa wypowiedziane na Komisji Rolnictwa przez Dyrektora Króla między innymi odnośnie fermy wiatraków. Chciałbym wrócić do tych słów, które wypowiedział w obecności Przewodniczącego Kujawiaka i Przewodniczącego Komisji p. Piłki, Pan Złotnikiewicz. Szanowni Państwo, teraz ta nasza walka jest bez sensu. Dlatego prosiłbym państwa – przygotujmy się na rozmowę merytoryczną, przygotujmy też argumenty. Podczas rozmowy z rolnikami na zebraniach wiejskich pokazuje dokument jakim jest Plan Ochrony KPK i na niego się powołuję. Jeżeli mamy dyskutować, to się do tego przygotowujmy, jeżeli nie to czekajmy na stanowisko Urzędu Marszałkowskiego. Z tego co wiem – pismo dotarło w listopadzie, została powołana Komisja ds. Zmiany Granic Parków. Nie ma natomiast pisma w którym wskazywałoby, że oni odstępują od czynności o które myśmy ich poprosili. Przygotujmy się, chociaż nie wiem, czy ma to jakiś głębszy sens - uchwała została wywołana, Marszałek powoła odpowiednią ilość fachowców, którzy stwierdzą czy nasza uchwała ma racje bytu, czy faktycznie argumentu, które myśmy tam przedstawili są zgodne z literą prawa, czy interes społeczny, na który się powołujemy, ma w tym przypadku argumentem – zdajmy się tu na fachowców. Podejrzewam, że tego typu debata będzie właśnie na wniosek tej Komisji, którą powoła Marszałek i wówczas stańmy naprzeciwko sobie – zwolennicy i przeciwnicy , zrobimy wówczas takie konsultacje jak przewiduje uchwała Rady Miejskiej, bo te konsultacje jak podejrzewam trzeba przeprowadzać pod kontrolą przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego jako bezstronnego organu i wówczas też będziemy dochodzić do jakiś wniosków” – koniec cytatu.

Przewodniczący RM uważał, że na razie należy dać sobie z tematem spokój i poczekać na rozstrzygnięcie. Zobaczy się też wówczas jakie wymagania zostaną postawione przed jedną i drugą stroną, a decyzja jaka zapadnie, będzie musiała być respektowana i przez jedną i przez drugą stronę. Nie należy przyspieszać faktów i przeciągać toczącej się dyskusji, bo to nic nie da.

Obecny na posiedzeniu p. Leszek Skaza powiedział, że Przewodniczący wspomniał, iż widział już załączone do złożonego pisma podpisy już w zeszłym roku. Nie jest to prawda ponieważ, mógł on widzieć jedynie trzy podpisy tj. jego, Pana Białkowskiego i Pana Andrzeja

Zięby. Nie widział natomiast na pewno podpisów: Pana Burmistrza Andrzeja Maracha / Burmistrza trzech kadencji i współtwórcy Parku /, Pani Anny Szucy Przewodniczącej rady Powiatu poprzedniej kadencji oraz pozostałych. Osoby te podpisywały listę świadomie i z całą odpowiedzialnością tego co robią. Pan Skaza żałował, że radni nie dostrzegli w piśmie rzeczywistych jego intencji tj. ocalenia honoru wiecberskiego samorządu. Jeżeli bowiem podejmuje się uchwałę, która jest kłamstwem od samego początku, co zresztą przyznał Burmistrz i w Wituni i na spotkaniu Samorządu Mieszkańców. Uchwała, która wnosi takie uzasadnienie jakie wnosi i którą podjęli radni jest po prostu kłamstwem - te tereny zdaniem Pana Skazy, walorów krajobrazowych. Natomiast sam Pan Burmistrz powiedział, że takie sformułowanie zostało ujęte tylko dlatego, że nie było innej możliwości. To jest prawdą, ale czy to tłumaczy użycie takiego zapisu? Przecież z samego etycznego punktu widzenia jest, jak mówił p. Skaza, „chore”, cyt.: „czyżbyśmy jako samorząd sięgnęli absolutnego dna ? przecież to myśmy powinniśmy wstydzić się tu wszyscy, że coś takiego wyszło z Wiecberka, z gminy, która była inicjatorem powstania tego Parku ! I o to tu chodzi głównie, nie o to, by „odbijać piłeczkę” w tą, czy tamtą stronę ” – koniec cytatu. Ponadto, mówił, że osobiście była na dwóch zebraniach, ale zakłada że Burmistrz na wszystkich używał podobnej argumentacji i z przykrością stwierdził, że był to delikatnie mówiąc „stek nieprawd”, „mącenie ludziom w głowach” i „wciskanie ciemnoty”. Nie prawdą jest bowiem, że jakaś część jeziora wiecberskiego została wyłączona, gdyby tak było Burmistrz nie zwracałby się do Parku w Kwestii dopuszczenia do użycia na nim motorówek. To samo tyczy się chlewni bezściółkowych i możliwości wykluczenia ich w planie zagospodarowania przestrzennego. Mowa była również o zakładach, które miałyby zatrudnić 100 szwaczek. Jeżeli ktoś chciałby coś zrobić w gminie, to nie przesyła faksu, gdzie są trzy zdania, tylko przesyła coś, co można nazwać dokumentem, a Burmistrz nigdy takiego dokumentu nie przedstawił. To co zostało przedstawione na jednej z Komisji Rolnictwa, mogli ocenić sami radni. Burmistrz twierdził też, że przy wstępowaniu do Parku nie było żadnych konsultacji społecznych. W roku 2005 kiedy wchodziły w skład Parku wszystkie tereny zabudowane wsi, odbywało się to na ich wniosek. Przecież wtedy Burmistrz i Przewodniczący jeździli po zebraniach i na te tematy rozmawiali. Dziś dziwi fakt, że niektórzy z radnych poprzedniej kadencji i Pan Przewodniczący, milczą słysząc argumenty przedstawiane przez Burmistrza.

Przewodniczący RM stwierdził, że dziś ten problem na pewno nie zostanie rozstrzygnięty. Każdy ma swoje argumenty. Podjęte zostały pewne decyzje i czas pokaże, czy były one słuszne.

Tym akcentem obrady zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej słowami „zamykam obrady czterdziestej piątej sesji rady Miejskiej w Wiecberku” zamknął obrady.

Prot. I. Mrozek

Przewodniczący Rady Miejskiej

/.../ mgr inż. Józef Kujawiak